Nr 238. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Sobota 17 Listopada 1923.

Rok XLII.

NOWA REFORMA

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia 300.000 mkp.
Z odnoszeniem 320.000 „
przesyłką poczt. 330.000 „
Za granicą 600.000 „
Cena numeru 20.000 marek polskich
Adres Redakcji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji:
ulica św. Anny L. 3.
Telefon 241.

Ceny ogłoszeń
za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . . . . 4.000 mkp.
Nekrologi . . . . . 6.000 „
Nadesłane . . . . . 9.000 „
Po kronice . . . 12.000 „
Na I-szej stronie 16.000 „
Drobne od słowa. 2.000 „
(najmniej 10 słów)
Układ tabelaryczny 50% drożej.
Zamiejscowe . . 50% „
Załączniki wedle umowy.
Nr czeku P. K. O. 140.956.

Wobec nowej fali drożyzny

Kraków, 16 listopada.

„Zanim słońce zejdzie, rosa oczy wyje". Zanim nasze ministerstwo skarbu spełni swoje szeroko zakrojone plany sanacji finansów, państwo pod względem ekonomicznym zubożeje do reszty, wzrastająca z dnia na dzień drożyzna dokończy dzieła zniszczenia wśród klas pracujących.

Zarówno minister skarbu, jak wiceminister Markowski zapewniali solennie, że inflacja marki polskiej będzie wstrzymana, że oszczędności w administracji państwowej, przypływ dochodów podatkowych i danin na podstawie waloryzacji, wreszcie reforma waluty i bank emisyjny, położą kres dotychczasowemu, katastrofalnemu stanowi finansów. Tymczasem okazuje się, że dopiero wyłania się kwestja, czy wpierw należy, jak tego żąda p. Young, stabilizować markę polską, tracącą z dnia na dzień na wartości, a potem dopiero przystąpić do założenia banku emisyjnego, czy też postąpić należy odwrotnie, jak proponuje p. minister skarbu. I już mówi się o zmianie na stanowisku ministra skarbu i temsamem o zaniechaniu zasadniczych pomysłów finansowych p. Kucharskiego.

Zachodzi jednak obawa, że zanim w tych sprawach zapadną decyzje, to marka polska spadnie tak nisko, że dźwignięcie jej kursu będzie niemożliwe i temsamem usunie się podstawa reformy waluty, waloryzacji, banku emisyjnego i t. p. pomysłów. A wszystko przemawia niestety za dalszym ciągiem katastrofy, która już nas w swoje szpony pochwyciła. Wedle wykazu bowiem P. K. K. P. z 31 października, obieg banknotów markowych wynosił przeszło 23 biljony, przyczem w ostatniej dekadzie tego miesiąca obieg banknotów powiększył się o 7 biljonów 316 miljardów, innemi słowy maszyna drukarska produkowała dziennie 700 miljardów marek papierowych. W tem tempie zwiększając inflację marki, dojdziemy z końcem roku do przeszło 60 biljonów marek.

Są nadto wszelkie dane, że inflacja ta raczej zwiększać się będzie, niż zmniejszać. — Zwiększać się bowiem z każdym miesiącem będą płace urzędników, pracowników kolejowych wszelkiej kategorji, emerytów itd., co oczywiście tylko przy coraz szybszem tempie machiny drukarskiej spełniać się będzie mogło. Czy wpływy z danin i podatków te kolosalne wydatki pokryją bodgaj w poważniejszej części, można już dzisiaj mieć wątpliwości.

Nie trudno więc przewidzieć, co dziać się będzie w najbliższej przyszłości. „Jutro będzie gorsze od dzisiaj". A to „dzisiaj" jest już okropne. Przestajemy liczyć na dziesiątki, ba, na setki tysięcy, — ceny codziennego zapotrzebowania obliczają się na miljony. Obuwia, ubrania, bielizny nie kupuje się już niżej kilku, kilkunastu, ba kilkudziesięciu miljonów. Cóż z tego, że ktoś, żyjący ze stałych poborów, zarabia nawet kilkadziesiąt miljonów miesięcznie, jeżeli za nie nawet jednego sobie nie kupi ubrania, a mając rodzinę, nie jest absolutnie w stanie jej wyżywić i okryć. Oświata publiczna, kształcenie dzieci w szkołach, pochłania zawrotne sumy.

Nie może być inaczej, gdy państwo nie zdobyło się dotąd na ustalenie własnej waluty. — Państwo jest bez pieniądza. Stąd wszystkie katastrofalne konsekwencje. Ustawową walutą jest właściwie marka, ale już nawet ministerstwo skarbu ustala ważniejsze pozycje w złotych, które mają być kiedyś w obieg puszczone, ale których dotąd niema. Wobec zmieniającego się, a raczej obniżającego się z dnia na dzień kursu papierowej marki, wszelkie kalkulacje handlowe i przemysłowe odbywają się wedle dolara, za który płacono wczoraj 1,980.000 marek polskich. Do tego kursu dolara stosują się wszystkie ceny artykułów codziennej potrzeby. Marka staje się fikcją, — ale trzeba ją mieć, trzeba jej mieć miljony i miljony, aby podtrzymać swoją egzystencję.

Podatki bezpośrednie wpływają leniwo, w małej tylko części. Rząd radzi sobie w ten sposób, że z niesłychaną szybkością zwiększa podatki pośrednie: a więc akcyzę, monopole i... taryfy kolejowe. Ostatnie z nich zwiększone będą od 1 grudnia o 100 proc. dla ruchu osobowego, a 200 proc. od przewozu towarów. — Następstwa tego będą dwojakiego rodzaju. Człowiek, żyjący z pracy, a więc ze stałych poborów (takich jest przecież większość w państwie) staje się niewolnikiem, przykutym do swojej taczki zawodowego życia, o wyjazdach nie może marzyć, bo za jazdę koleją płaciłby musiał kolosalne sumy. Przyznana mu przez konstytucję wolność i swoboda ruchów, staje się złudą. Podróżować mogą, już nie za granicę, ale w obrębie własnej ojczyzny, ludzie bardzo zasobni, lub kupcy i przemysłowcy w swoich interesach. Ostatni z nich doliczać będą oczywiście, i to z wysokim, procentowym naddatkiem, koszta swoich podróży do ceny towarów. Przez kolosalne zwiększenie frachtu towarowego zwiększą się oczywiście także ceny wszystkich artykułów, między niemi produktów codziennej potrzeby. Podrożeje znowu węgiel, drzewo, nafta, sól, mąka itd., itd.

Stoimy więc nie wobec katastrofy, bo w jej odmętach już dawno płyniemy, lecz wobec tej katastrofy nowego okresu. Drożyzna wgryzać się będzie coraz intensywniej we wszystkie dziedziny codziennego życia i to życia we wszystkich jego przejawach, zacznie wypaczać i deprawować jeszcze bardziej, niż to czyniła dotychczas.

Jak o tem na innem donosimy miejscu, w przemyśle wszelakiego rodzaju rośnie zastój, liczba bezrobotnych w centrach przemysłowych zwiększa się z każdym tygodniem. Nic dziwnego. Głównym konsumentem wyrobów przemysłowych jest przecież kraj własny, jest Polska. Jej ludność tych wyrobów potrzebuje, ale wobec znikomej wartości istniejącego pieniądza i cen produkcji przemysłowej, ogół tej ludności redukuje swoje zakupy do najniższej miary. — Niebawem człowiek pracy wogóle wyrobów tekstylnych, wełnianych, bawełnianych itp. nabywać nie będzie w możności, bo z największym wysiłkiem i przy największej abnegacji będzie się mógł wyżywić. Jeżeli wogóle i tej sztuki dokaże!

Czy rząd obecnej większości zdaje sobie sprawę z tego istniejącego stanu rzeczy i z tego, co nam w najbliższej przyszłości zagraża? Ten rząd zajęty jest obecnie śledztwami w sprawie ostatnich, najwyższego ubolewania, zresztą godnych, krwawych wypadków. I wysila się na wykazanie, że to nie były strajki ekonomiczne, lecz polityczne, że krwawe zajścia nie były spontanicznym wybuchem, lecz były wyrazem z góry obmyślanego zamachu. Wrzawa i tumulty w Sejmie i senacie. A tymczasem głodująca ludność czeka, — czeka cierpliwie do czasu jednak, aż się dowie, czy i jakie sanacyjne środki podejmie rząd, aby zabezpieczono jej chleb powszedni.

W bezpośredniem naszem sąsiedztwie rozgrywają się nieco gorsze wypadki od tych, jakich widownią był Kraków, Tarnów, Borysław... I tam nie co innego, jak tylko dewaluacja pieniądza jest podłożem przewrotów. Czy rząd nasz tego nie widzi, czy też widzieć nie chce? Czy stąd nie wysuwa żadnych dla siebie wskazań, a konsekwencyj dla Rzeczypospolitej?

Czasy idą brzemienne w ewolucje społeczne i polityczne, które rozwinąć się mogą, jeżeli nie muszą, na tle wiszącej nad nami katastrofy ekonomicznej. W chwilach, wolnych od wysiłków partyjno-politycznych, jak „sanować" Kraków, możeby rząd uznał za stosowne zastanowić się, jak sanować państwo, jego finanse i całą gospodarkę. Jeżeli tego dzieła rząd p. Witosa nie podejmie i to czemprędzej, jeżeli dalej młócić będzie bezwartościową markę na maszynach drukarskich i śrubować podatki pośrednie, wytworzyć się musi stan rzeczy, którego nie opanuje się już żadnemi śledztwami karnemi, ani represjami. Lawina będzie silniejszą od zaporu. Mniejsza o to, jakie stąd dla rządu wynikną następstwa, — ważniejszem jest, jakie konsekwencje dzisiejszego zacietrzewienia partyjnego i nieudolności administracyjnej, spadną na całe państwo. „Periculum in mora" — o tem niech pamiętają ci, co tak skwapliwie ster rządów ujęli. Nie ich poprzednicy, na których winę dzisiaj zwalają, lecz oni sami odpowiedzialni będą za dewastację państwa.

Sanacja skarbu a min. Kucharski

Warszawa, 15 listopada (Tel. wł.) Z kół rządowych lansowana jest wiadomość, że stanowisko ministra Kucharskiego nietylko, że **nie jest zachwiane, ale przeciwnie, zostało wzmocnione**, gdyż udało się wyszukać **kompromis między poglądami sen. Younga, a ministra Kucharskiego.**

Zakulisowa strona tej wiadomości przedstawia się jednak nieco inaczej. Ustąpienie p. Kucharskiego, **które już wczoraj było prawie zadecydowane, oznaczałoby, że cała tak reklamowaną sprawę sanacji skarbu należy rozpoczynać na nowo** i że podróż jego wraz z sen. Hammerlingiem za granicę była tylko niepotrzebnym wydatkiem. **To zaś osłabiłoby mocno autorytet rządu wśród szerokich mas, które z niecierpliwością oczekują poprawy stosunków.** Ten tylko wzgląd mając na uwadze, należy sobie tłumaczyć pozostawienie p. Kucharskiego na stanowisku ministra, mimo że ma on zdecydowanych przeciwników nie tylko we własnem stronnictwie, ale i wśród stronnictw większości rządowej.

OPINJA P. YOUNGA.

Wedle informacyj „Kurjera Por.", p. Young, doradca finansowy angielski, wysłał w tygodniu ubiegłym do p. premjera Witosa pismo, w którem zaznaczając, iż jest **przeciwnikiem tworzenia Banku Emisyjnego i wprowadzania złotego polskiego przed ustabilizowaniem marki**, zaś p. Kucharski jest zdania odmiennego, wobec tego p. Young widzi się zmuszonym **zrzec się roli doradcy.** Z tego też powodu p. Young opuszcza Polskę.

Na sobotniej jednak naradzie, pomiędzy przedstawicielami rządu, a p. Youngiem **doszło do porozumienia** i prawdopodobnie zamierzenia p. Kucharskiego pójdą w odwłokę, zaś p. Young wraca do Polski najpóźniej w połowie stycznia.

Odnośnie do **budżetu spraw wojskowych**, p. Young miał oświadczyć, że wbrew pogłoskom, nie śmiałby, jako obcokrajowiec, wpływać w jakikolwiek sposób, na obcięcie tego budżetu, uważając M. S. Wojsk. za resort raczej **polityczny**, aniżeli **administracyjny.**

CZŁONKOWIE RADY FINANSOWEJ.

Warszawa, 15 listopada (PAT). Do rady finansowej powołani zostali jako członkowie: senator **Adamski, pos. Zdziechowski, pos. Byrka, pos. Michalski**, jako zastępcy senator **Średniawski, sen. Zdanowski, sen. Szarski i pos. M. Kwiatkowski.**

Rada finansowa odbyła wczoraj pierwsze posiedzenie. Następne posiedzenie odbędzie się dzisiaj.

Wypadki krakowskie przed forum Senatu i Sejmu

Minister Kiernik w Senacie o wypadkach strajkowych

Warszawa, 14 listopada.

Podobnie, jak w Sejmie d. 13 bm., wygłosił minister spraw wewnętrznych dr Kiernik nazajutrz także w Senacie mowę na tle wypadków w Krakowie. W mowie tej, która jest obszerniejsza niż mowa sejmowa, minister dr Kiernik na wstępie rozwodził się obszernie nad „systematyczną akcją zohydzania społeczeństwu istnienia i życia". Na to jeden z posłów Wyzwolenia zauważył krótko, węzłowato i trafnie: „rządu". W dalszym ciągu swojej mowy minister Kiernik podniósł, że na wszystkich zgromadzeniach uchwalano rezolucje, domagające się ustąpienia obecnego rządu. Minister dr Kiernik uważa to za przestępstwo ze strony opozycji, która przecież na to istnieje, ażeby obalić przeciwny sobie rząd.

Następnie omówił p. minister stronę prawną **strajku pracowników państwowych, którym odmówił prawa do strajku.** Dalej stanął w obronie legalności powołania kolejarzy do ćwiczeń wojskowych i zaprowadzenia sądów doraźnych, oraz zakazu zgromadzeń publicznych.

KRWAWE WYPADKI.

Charakterystycznem jest — **mówił p. minister** — że w tych zajściach można stwierdzić zaatakowanie przez tłum przedstawicieli władz bezpieczeństwa i wojska, **że nigdzie wprzód nie padł strzał ze strony policji i wojska do strajkujących,** lecz że w bardzo wielu wypadkach byli atakującymi demonstranci. Jeżeli chodzi o to, przeczytam sprawozdanie z **Borysławia**, o przebiegu zajść na podstawie urzędowego dochodzenia, zajść, których szczegóły będzie można uzupełnić przez śledztwo sądowe. Otóż dnia 6 bm. tłum, ciągnący od strony Stebnika i Pomiarek zaatakował wojsko i obrzucił je kamieniami. Jednocześnie z tłumu padły dwa strzały. W tej chwili demonstranci przerwali kordon i usiłowali odebrać żołnierzom karabin maszynowy. Wówczas wojsko dało dwie salwy w powietrze. Atak jednak nie ustał, raniony został major. Wówczas wojsko dało salwę, **dwie osoby były zabite, cztery ciężko ranne.** Tak się przedstawia sytuacja w Borysławiu.

Jeżeli chodzi o **Tarnow**, sytuacja była podobna. Starosta zezwolił na zgromadzenie, żądał tylko utrzymania spokoju. Gdy się kończyło zgromadzenie, nadeszła wiadomość, że demonstranci wybierają się przeciw policji, by ją rozbroić. Władze zarządziły ochronę budynku policyjnego przez odpowiedni kordon wojska i policji, dając robotnikom możność rozejścia się. Nadkomisarz wzywał do rozejścia się. Gdy to nic odniosło skutku, a tłum zaczął atakować kamieniami i gdy zbliżano się do wojska z zamiarem pochwycenia za broń, **padł strzał z tłumu.** Wtedy dopiero wojsko odpowiedziało salwą. Z tłumu rzucono **granat, który** nie padł między wojsko, bo był rzucony za blisko, lecz między demonstrantów i pociągnął ofiary.

Jeżeli chodzi o charakterystykę **wypadków**, to muszę zaznaczyć, **że były zajścia w Trzebini.** Tam niejaki Szuwara namawiał do zdobycia dworca kolejowego i do ujęcia władzy przez robotników, a to co zapowiedział dnia 6 listopada, zostało zrealizowane, bo dnia 7 bm., więc już po wypadkach krakowskich, o godz. 5'30 tłum kolejarzy i robotników fabryki, liczący około 1000 osób, ruszył na dworzec **celem opanowania go** i rozbroił dwóch żołnierzy. Reszta załogi cofnęła się z powodu szczupłej liczby, a otrzymawszy posiłki wojskowe ze stacji, odparła atak.

Czy wobec tego wszystkiego panowie będą twierdzić, że to strajk ekonomiczny? Czy nie przyznacie, że mamy do czynienia z wypadkami innej natury? Mam w ręku okólnik centralnego komitetu P. P. S. z dnia 22 października, w którym powiedziano wyraźnie, że jeżeli żądania robotników trafią na opór i strajk będzie potrzebny, należy oprócz postulatów ekonomicznych wysunąć hasła polityczne, jak ustąpienie obecnego rządu i powołanie rządu ludowego. Proszę nie zapominać, że dnia 6 bm. w **Warszawie** rzucono bombę. Proszę nie zapominać, że w **Lodzi** przytrzymano 104 naboje karabinu maszynowego i granaty ręczne. Dochodzenia stwierdziły, że przyniósł je sekretarz komitetu. Jeżeli to wszystko uwzględnimy, trudno pozostać przy zdaniu, że strajk miał tylko [illegible] kter ekonomiczny i nie był przez pewne [illegible] użyty do pewnych odrębnych celów. Jeże[illegible]my obecną trudną sytuację państwową, przy[illegible]cie panowie, że niebezpiecznie igrać z ogniem i wysuwać na czoło strajku hasła polityczne.

ZACHOWANIE SIĘ WŁADZ W KRAKOWIE.

Jeżeli mówiąc o wypadkach krakowskich, mówi się **o zachowaniu władz**, to pod tym względem śledztwo, które jest przeprowadzane, wyświetli czy i o ile władze zawiniły. Sądząc z przebiegu zajść, możnaby twierdzić, **że brak należytego skoordynowania władz przyczynił się do tego, że autorytet władzy istotnie został narażony chwilowo na szwank.** Ale potrzeba odgrodzić przyczyny zajść od zachowania się władz, bo inną jest rzeczą, kto strzały spowodował, a inną, czy władze stanęły na wysokości zadania. Rząd przeprowadził **zmiany na odpowiedzialnych kierownictwach**, co daje gwarancję, że w przyszłości podobne zajścia się nie powtórzą. Zwrócę jeszcze uwagę na głosy, że Kraków przez chwilę był w ręku nielegalnych przedstawicieli demonstrantów. **Poza wprowadzeniem straży robotniczej, Kraków nie był ani chwili pozbawiony władzy legalnej**, a szybkie zlikwidowanie tego świadczy, że władze po chwilowem **zachwianiu** odzyskały należną równowagę.

OSWIADCZENIE RZĄDU.

Dlatego odpowiadam na interpelację imieniem rządu, że rząd stoi na stanowisku, **jakie zajmują interpelanci.** Rząd świadomy jest położenia, w jakiem państwo się znajduje. Przypuszczam, że nawet na skrajnej lewicy nikt nie zaprzeczy wzmożeniu się akcji komunistycznej w państwie i wobec tego należy przyznać, że może nie czas na to, by rozdmuchiwać walki partyjne, ale że należy skupić się około utrzymania ładu i porządku w państwie. Imieniem rządu oświadczam, że rząd, stojąc na stanowisku prawa **użyje wszystkich** środków, by **prawo i porządek były utrzymane**, a choć [illegible] bolesne wypadki, o których tu mówiłem, to jednak jest pewne, że został utrzymany ład i spokój. Aczkolwiek krwawy był epizod krakowski, zostanie epizodem. Rząd jest przekonany, że i nadal spokój i bezpieczeństwo państwa będą utrzymane, mimo że są ruchy, które to utrudniają. Zapewniam, że rząd użyje wszystkich środków dla zapewnienia spokoju, bezpieczeństwa i poszanowania prawa.

POSIEDZENIE SENATU.

Warszawa, 14 listopada.

Na dzisiejszem posiedzeniu Senatu marszałek wygłosił wobec stojących senatorów następujące przemówienie:

„Wobec ostatnich tragicznych wypadków, jakie zaszły w Krakowie, uprosiliśmy senatorów Adelmana, Nowaka i Godlewskiego, aby imieniem Senatu na pogrzebie złożyli wieńce na grobie zmarłych żołnierzy. Żołnierze, których pamięć czcimy, polegli za ojczyznę tak jak ci, którzy ponieśli śmierć w walce z wrogiem zewnętrznym. Polegli w obronie ładu i porządku, bez których państwo istnieć nie może. Bezprzykładna zniewaga majestatu Rzeczypospolitej, jaka zaszła w Krakowie, wywołał jeden krzyk oburzenia w całej Rzeczypospolitej. Zniewaga ta wymaga odstraszającego ukarania nietylko morderców, ale i tych, którzy ich ręce uzbrajali. Rząd, który znosi z bezwzględną energją wszelkie zakusy zamętu, może być pewny uznania i poparcia olbrzymiej większości społeczeństwa, którego odruch w tym względzie daje pewność, że krew żołnierzy naszych nie popłynęła na darmo. Na znak żałoby zamykam posiedzenie do godz. 4'30".

Po przerwie uchwalono jednogłośnie **ratyfikację umowy handlowej pomiędzy Polską a Jugosławją**, przyczem urządzono owację gościom jugosłowiańskim.

Przystąpiono do sprawy **podatku dochodowego na Górnym Śląsku.**

„FILANTROPI" KRAKOWSCY

„Zagadką jest — pisze Krzemiński — tytuł wierszowanki Jacka Przybylskiego: Na imieniny JW. Feliksa Oraczewskiego, autora Związku przyjaciół Ludzkości". Dowodzi to najlepiej, jak nieprzychylny Oraczewskiemu jego biograf[1]) mało sobie zadawał trudu, aby zapoznać się dokładnie z jego działalnością, nie bowiem w tym tytule nie masz zagadkowego. „Związek" taki istniał, a Oraczewski był jego założycielem. Już w r. 1844 Józef Muczkowski podał „Wiadomość" o tem Towarzystwie filantropijnem (Dwutygodnik literacki. Kraków, t. I) — a gdyby nawet i tej „wiadomości" nie było, moglibyśmy się o niem dowiedzieć z gazet ówczesnych, z kilku pism ulotnych (Obwieszczenia, Doniesienia, Projekt Związku filantropów itd.), a wreszcie z wydanych drukiem trzech obszernych mów, wygłoszonych na uroczystych posiedzeniach Związku.

Towarzystwo to powstało „ku uwiecznieniu słodkiej pamiątki bytności w województwie krakowskiem Stanisława Augusta, Króla Dobrego, podług projektu JW. P. Feliksa Oraczewskiego", jak się wyraża w tytule swej „Mowy" Jacek Przybylski, głośny w swym czasie rymopis, mowca poliglota, tłumacz, bardzo ale i ciężko uczony profesor starożytności i bibljotekarz Akademji krakowskiej. Oraczewski zawsze szczerze oddany królowi, któremu zresztą na polecenie Ignacego Potockiego i Kołłątaja, zawdzięczał swój rektorat Akademji, pragnął pobyt Stanisława Augusta w Krakowie w r. 1787 uwiecznić w sposób trwały i pożyteczny. Ogłosił więc drukiem „Projekt Związku Filantropów, uwieczniający" itd. i rozesłał go wybitniejszym obywatelom z wezwaniem, aby wnosili składki na utworzenie funduszu, który corocznie rozdzielany będzie między rolników, rzemieślników, służących itp., odznaczających się pracowitością, pilnością, zręcznością, a jednocześnie życiem bogobojnem i uczciwem.

Oraczewski nie był wynalazcą nagrody za cnotę. Wiemy, że kilkakrotnie jeździł do Paryża w latach 1780—1784, a w tym właśnie czasie znany ekonomista i publicysta Antoni Jan Robert Angel baron de Monthyon (piszą go i Montyon), kanclerz hr Artois, brata królewskiego, ustanowił kilka fundacyj, a między nimi jedną nazwaną przez niego nagrodą cnoty (prix de vertu[1]). Oraczewski przeszczepił zatem pomysł gotowy, ale zastosował go do potrzeb i warunków miejscowych. Nie był w możności sam dać kapitału, a więc stworzył Towarzystwo filantropijne. Widząc trudności zebrania odrazu funduszu, którego odsetki wystarczyłyby na nagrody, a z drugiej strony pragnąc, aby każdy według możności mógł się przyczynić do dobrego czynu, nie oznaczał wysokości rocznej wkładki, ale prosił, aby mniej niż dwa dukaty nie składano. W sali Jagiellońskiej wyłożono księgę dla zapisujących się do Związku. Na składki przeznaczył Oraczewski zapieczętowaną i trzema kluczami zamkniętą skarbonę. — pierwszy klucz powierzał osobie duchownej, drugi obywatelowi województwa, a trzeci jednemu z akademików. Uroczyste, doroczne rozdawanie nagród miało się stale odbywać w ostatnią niedzielę przed św. Janem Chrzcicielem, którego pamiątkę obchodzi kościół 24 czerwca; szło tu o zaznaczenie rocznicy pobytu króla, który 17 czerwca przybył na dwutygodniowy pobyt do Krakowa.

Ponieważ jednak trzeba było kuć żelazo póki gorące, więc nie czekał Oraczewski aż do czerwca 1788, ale na pierwszą uroczystość rozdawniczą przeznaczył ostatnią niedzielę r. 1787.

Zapisanych wówczas do Związku Filantropów było osób 27. Znajdujemy między nimi przeważnie profesorów Szkoły Głównej, pozatem kilku księży (dwóch kanoników Sierakowskich), podkomorzego krakowskiego Michałowskiego, starostę brzegowskiego Jacka Kluszewskiego, założyciela stałego teatru w Krakowie, wojskiego Chwaliboga, radnego miasta i konsyljarza J. K. M., Kasparego i cztery damy, jako to: Potocką z Sapiehów, starościnę Dunimowa, Annę Oraczewską, żonę rektora i Helenę Czerwiakowską, żonę porfesora chirurgji i sztuki położniczej. Listę tych członków, ułożoną alfabetycznie otwierał „Stanisław August, Król" który uwiadomiony o „projekcie" nietylko mile go przyjął, ale zażądał, aby imię jego między członkami było umieszczone.

Na tydzień przed uroczystością Filantropi zbierali się na narady, komu przeznaczyć nagrody. Poprzednio każdy z nich miał prawo przedstawić kandydatów, kandydaci ze swej strony obowiązani byli dostarczyć wiarogodnych świadectw o swojem przykładnem prowadzeniu się. Z rolników mieli prawo ubiegać się o nagrodę mieszkający w trzymilowem promieniu od Krakowa. Służba obojej płci musiała złożyć świadectwo 20-letniej wierności i zręczności w usługach.

Dnia 30 grudnia 1787 miał zatem Kraków „tkliwe widowisko w pierwszem obchodzeniu uroczystem Związku Filantropów". Przeznaczeni do nagrody spowiadali się rano w kościele św. Anny. Następnie ks. Wacław hr. Sierakowski, kanonik katedralny, głośny muzyk, literat, mecenas przemysłu, filantrop, odprawił wotywę „z muzyką" i udzielił komunji wybranym. Po mszy udali się oni do gimnazjum Nowodworskiego, gdzie przybywających witało „brzmienie trąb i kotłów". Nad bramą czytali złotemi literami napis: „Nadgroda Cnót Czynnych i Użytecznych Społeczności".

„Amfitejatrum" Nowodworskie zastali przepełnione. Zasiedli miejsce obok stopni tronu, na którym umieszczono portret Stanisława Augusta. „Nim nacisk gości zgromadzonych znalazł spokojne umieszczenie", przygrywała muzyka, „po której zakończonej zaczął mówić o użytkach Filantropji we wszystkich stanach J. Pan Przybylski"...

We wszystkich stanach? Tak jest. Pan Jacek po oddaniu hołdu Królowi Dobremu (taką go nazwą stale obdarzał), zaczął naprzód per longum et latum dowodzić, że „nie każdy filozof, nie każdy republikant, nie każdy patryota, nie każdy kosmopolita zasługuje na nazwę filantropa", a następnie podawszy ogólny obraz filantropa i przeprowadziwszy różnicę między nim a „człowiekiem obojętnym", przeszedł do wykazania, jak w każdym stanie objawia się filantropja, jak ją uprawia filantrop król, filantrop kapłan, filantrop sędzia, filantrop żołnierz, filantrop nauczyciel, filantrop lekarz, filantrop bogacz. Każdy z nich osobno jest szczęśliwy, — a jakże dopiero jest szczęśliwa cała famulja szlachetnie czułych filantropów?" Przedstawiwszy szczegółowo obraz takiej rodziny, pan Jacek prowadził swych słuchaczy ścieżkami filantropa, wykazywał jak wchodzi pod dachy najlichszych lepianek, aby „szpiegować szlachetnie, gdzie płacz skrapia suchar osieroconego pracownika, gdzie nędza strzeże wrót wstydliwej cnoty". To znów prowadził filantropa do ludzi skromnych, choć utalentowanych lub zasłużonych, ale ginących w zapomnieniu, bez poparcia, a ginących dlatego, że się nie narzucają, bo „podstępy, nadskoki i płozy bywają powszechnie cechą dusz nikczemnych, a przynajmniej bardzo średnich". I wiele takich prawd jeszcze wypowiedział nasz profesor starożytności, który jednak sam nie okazał filantropji względem swych słuchaczy, bo ich męczył potokiem swej elokwencji. Mowa jego musiała trwać ze dwie godziny, gdyż zdołał ją zmieścić zaledwie na 18 kartach druku in 4-to (kartach, nie stronicach). Dostało się w niej za swoje nieużytym bogaczom, egoistom, próżniakom, kłamcom, pijakom — natomiast w pełnej i rzeszą zapchanej zasłużonej chwale, ukazały się praca i cnota, znajdujące „dziwicielów i nawrócenców".

(C. d. n.)

Kazimierz Bartoszewicz.

[1]) Patrz mój artykuł: Feliks Oraczewski inicjator Komisji Edukacyjnej. „N. Reforma" Nr 216—222.

[1]) Montyon między r. 1780—1787 stworzył 6 fundacyj, każda po 12 tysięcy franków, z których odsetki przeznaczył na cele filantropijne i naukowe. Na też same cele zapisał w testamencie znaczną część swego majątku. Nagrodę cnoty do dziś dnia rozdaje Akademja francuska.

Senator Karpiński oświadcza, że wprowadzenie naszej ustawy o podatku dochodowym na Górnym Śląsku okazało się niemożliwe, dlatego potrzeba wprowadzić tę ustawę drogą noweli. Komisji proponuje przyjęcie projektu bez zmiany. Ustawę **przyjęto** bez zmiany.

Wpłynęły interpelacje senatora Dobruskiego w sprawie niewykonywania ustawy **o zakazie sprzedaży napojów alkoholowych,** oraz stronnictw większości rządowej w sprawie zajść krakowskich.

Senator **Posner** zabrał głos w sprawie formalnej i odczytał oświadczenie, w którem z powodu deklaracji, **odczytanej przez marszałka, stronnictwa lewicy protestują z całej siły przeciw oświadczeniu które mimo nieukończenia śledztwa wypowiada zarzuty, a domniemanych winowajców piętnuje jako zbrodniarzy, zrównanych z wrogami zewnętrznymi.**

Marszałek: Wypowiedziane słowa zostawiam spokojnie sądowi społeczeństwa. (Oklaski na prawicy).

Następnie sekretarz senator Gloger odczytał interpelację **w sprawie zajść krakowskich, wniesioną przez większość rządową.** W interpelacji zapytano rząd, czy w pełnej mierze jest świadom ważności sprawy, czy gotów jest użyć odpowiednich środków dla przywrócenia powagi i mocy naruszonego prawa dla właściwego zakwalifikowania czynu i sprawiedliwego ukarania winnych, dla zapewnienia ładu i udzielenia zaopatrzenia rodzinom oficerów i żołnierzy, którzy podczas zajść polegli lub odnieśli rany.

W odpowiedzi zabrał głos minister spraw wewnętrznych **Kiernik.** (Przemówienie jego podajemy osobno. U. R.).

Następnie senator **Posner** postawił wniosek o **otwarcie dyskusji** nad oświadczeniem ministra. W głosowaniu wniosek ten **upadł.**

Na tem wyczerpano porządek dzienny. Następne posiedzenie w środę 21 bm. o godz. 16.

SPRAWA PRZEMÓWIENIA POSŁA MARKA.

Warszawa, 15 listopada (Tel. wł.) W dniu dzisiejszym obradował niemal przez cały dzień klub posłów Związku Lud. Nar. W klubie Z. L. N. omawiano przeważnie sprawy skarbowe, **pozatem obradowano nad sprawą przemówienia pos. Marka** na jutrzejszem posiedzeniu Sejmu. W sprawie tej nie powzięto jednak dziś ostatecznej decyzji. W klubie panuje opinja, że **o ile pos. Marek zabierze głos na posiedzeniu Sejmu członkowie Z. L. N. ostentacyjnie opuszczą salę obrad.** Towarzyszyć im będą prawdopodobnie **posłowie z klubu Dubanowicza, natomiast Chadecy i Piast wysłuchają prawdopodobnie przemówienia.**

Co się tyczy lewicy, to jest **ona zdecydowana nie dopuścić do żadnego posiedzenia Sejmu, dopóki pos. Marek nie będzie mógł wygłosić swego przemówienia.**

W tych warunkach przypuszczać należy, że na jutrzejszem posiedzeniu Sejmu, które rozpocznie się przemówieniem posła Marka, **ławy prawicy świecić będą pustkami.**

PORZĄDEK DZIENNY JUTRZEJSZEGO POSIEDZENIA SEJMU.

Warszawa, 15 listopada (Tel. wł.) Porządek obrad jutrzejszego posiedzenia Sejmu zawiera między innemi: **Dalszy ciąg dyskusji nad oświadczeniem ministra Kiernika,** wniosek nagły pos. Moraczewskiego (P. P. S.) w **sprawie użycia wojska w Borysławiu,** wniosek nagły P. P. S. w sprawie **gwałtów i złamania konstytucji przez rząd.**

O koszta oświaty powszechnej

Minister skarbu p. Kucharski zapowiedział w swojem expose finansowem, że przeważną część wydatków na szkolnictwo powszechne przerzuci rząd na miasta i ciała samorządowe, a nadto, że czynniki te przejąć będą musiały w całości wydatki na oświatę pozaszkolną. Zwróciliśmy już wówczas uwagę, że obarczanie czynników samorządowych i gminnych nowemi ciężarami, bez przydzielenia im nowych, i to wydatnych, źródeł nowych dochodów, byłoby akcją z góry skazaną na zupełne fiasko. Zwłaszcza gminy miejskie są już finansowo tak dostatecznie zrujnowane, że nowych, i to bardzo znacznych wydatków, absolutnie ponieśćby nie mogły.

Otóż na razie w sprawie oświaty **pozaszkolnej** odbyło się w Warszawie posiedzenie komisji oświatowej zrzeszeń samorządów powiatowych pod przewodnictwem senatora Kopcińskiego. Komisja zastanawiała się dokładnie nad tą sprawą i doszła do następujących wniosków:

1) Chwila obecna **nie jest odpowiednia do wzięcia przez samorządy** wszystkich gałęzi oświaty pozaszkolnej na swoje barki, a to głównie z powodu **katastrofalnego stanu ich finansów,** wywołanego nową ustawą rządową, nie przyznającą im niemal żadnych źródeł dochodu; 2) przedstawiciele sejmików, godząc się z postulatem ustawowego zabezpieczenia obowiązków samorządu w dziedzinie oświaty pozaszkolnej, pragnęliby, aby ten punkt wprowadzony był do oddzielnej, **późniejszej ustawy** o oświacie pozaszkolnej.

Nie poprzestając na tej przedwstępnej dyskusji, pp. Kopciński i Boguszewski podkreślili konieczność zastanowienia się nad tą ważną kwestją łącznie z komisją oświatową Związku miast i przedstawicielami sfer nauczycielskich. Do komisji, poza szeregiem posłów oświatowców, oraz członków prezydjum Zarządu zrzeszenia, zaproszeni zostali przedstawiciele instytucyj oświatowych jak: Centr Biuro kursów dla dorosłych, Centr. Związek Kółek Rolniczych, Związek młodzieży wiejskiej, Polska Macierz szkolna oraz przedstawiciele Związku nauczycielstwa szkół powszechnych.

Listy z kraju

Tarnów, 14 listopada.

(Drożyzna. — Przydział cukru dla miasta. — Stan zdrowotny. — Wieczór dyskusyjny P. S. L.).

Podobnie, jak w całej Polsce, drożyzna u nas szaleje wprost zawrotnie. Ceny towarów idą w górę z godziny na godzinę. Towary tekstylne są wprost nie do kupienia. Kupcy nakładają ceny według upodobania. Pomimo wspaniałych urodzajów, kilometrowe ogony wyczekują przed piekarniami na chleb niejednokrotnie bardzo wątpliwej jakości. Jednem słowem, ludność naszego miasta ugina się pod nadmiernym ciężarem drożyzny, a niema, ktoby jej dopomógł. Jest wprawdzie komisja do walki z lichwą, która tej lichwy z pewnością nie zwalczy; są również i władze, ale te nie bardzo działają w tym kierunku.

Niejednokrotnie przeszkody znajdują się poza miastem, jak tego dowodzi sprawa cukru. Z początku września br. magistrat tarnowski złożył pieniądze na 15 ton cukru w aprowizacji miast. Cukier ten dotąd nie przyszedł. W międzyczasie rząd podniósł akcyzę, wobec czego magistrat zaakceptował weksle, które są płatne, a cukier nie nadszedł. I to się nazywa ulgą dla miast. Aprowizacja miast jest kulą u nogi. Podobnie było z mąką, której cenę trzeba było podnieść z powodu późnego nadejścia. Tego rodzaju eksperymenta, dokonywane na żywem ciele ludności powinny ustać. Niech Warszawa zniesie się z oddziałem w Poznaniu i zmusi cukrownie do prędkich wysyłek, a nie manipuluje tak, że wszelkie ulgi w gruncie rzeczy stają się bardzo przykremi ciężarami.

Stan zdrowotny powiatu tarnowskiego i miasta znacznie się poprawił. Według informacyj fizykatu w powiecie, czerwonka wygasła; co się zaś tyczy szkarlatyny w mieście, to liczba wypadków zmalała.

Koło inteligencji ludowej P. S. L. urządziło onegdaj w sali ratuszowej wieczór dyskusyjny. Zebranie zagaił prof. Lesiak, poczem po wybraniu przewodniczącym p. Hahna, wygłosił p. Brodacki, poseł ze stronnictwa „Piasta" referat o ogólnej sytuacji politycznej w państwie. Referent w dłuższym wywodzie przedstawił niebezpieczeństwa, jakie zagrażają Polsce. Mowca wezwał zebranych do usilnej pracy nad konsolidowaniem sił narodowych. W dyskusji zabierali głos pp. prof. Wojciechowski, prof. Kargol, dr Dziama, dr Rymar, prof. Lesiak, prof. Ciołkosz i referent. Mowcy dotykali różnych bolączek i spraw, jedni krytykowali rząd, drudzy go bronili. Najwięcej na partję rządzącą uderzył p. Ciołkosz, któremu bardzo gwałtownie odpowiedział poseł Brodacki. Zebranie zakończyło się uchwaleniem votum zaufania dla referenta.

Śledztwo w sprawie krwawych rozruchów w Krakowie

Śledztwo policyjne w sprawie ostatnich krwawych rozruchów w dniu 6 listopada prowadzone jest w dalszym ciągu.

Wczoraj odstawiono znowu dalszych 8 osób do więzień sądu okręgowego karnego, a między niemi Jakóba Bombę, robotnika i Stefana Pietrzyka, który oskarżony jest o to, że dnia 6 listopada zrzuciwszy z przejeżdżającej fury wieśniaka, popędził konie, przerywając w ten sposób kordon policji pod hotelem krakowskim. Dalej odstawiono do więzień sądu Franciszka Michniaka, bez zajęcia, Juljana Zbroję, piekarza, Stanisława Zająca, piekarza i innych.

W sądzie już rozpoczął przesłuchiwanie aresztowanych sędzia Hut ze Lwowa, przysłany z ramienia ministerstwa sprawiedliwości. Sędzia Hut urzęduje w gmachu sądu okr. karnego na drugiem piętrze w sali, w której odbywały się dotąd rozprawy o lichwę, pod przewodnictwem sędziego Frączkiewicza. Przed salą tą stoi obecnie dwóch posterunkowych i nie wpuszczają żadnych interesentów bez wezwania.

KRONIKA

Kraków, 16 listopada.

DODATEK WYROWNAWCZY DLA URZĘDNIKÓW. Z Warszawy telefonują nam: „Gazeta Warszawska" donosi, iż z końcem bieżącego miesiąca urzędnicy państwowi otrzymają dodatek wyrównawczy w związku z wprowadzeniem od dnia 1 grudnia b. r. w życie nowej ustawy o uposażeniu. Dodatek ten wynosić będzie prawdopodobnie 30 procent pensji listopadowej.

ZE SFER NAUCZYCIELSKICH donoszą nam, że do tej chwili nauczycielom nie wypłacono zapowiedzianego dodatku 67 procent, pomimo nakazu z Warszawy o wypłacie natychmiastowej. — Wśród interesowanych panuje słuszne rozgoryczenie, gdy się zważy rosnącą drożyznę i pilne potrzeby w związku z zakupnem ziemniaków i opału na zimę.

SPROSTOWANIE. W związku z podaną przez nas wczoraj notatką o śledztwie w sprawie krwawych zajść w Krakowie, nadesłał nam adwokat dr Stanisław Klimecki następujące pismo:

W numerze Szanownego dziennika pojawiła się notatka o mojej osobie tej treści, że przeciwko mnie zostało wytoczone śledztwo o zbrodnię z paragrafu 68 u. k. z powodu zajść z dnia 6 listopada b. r.

Ponieważ notatka prawdopodobnie polega na przykrej pomyłce, albowiem ani przeciw mojej osobie nie zostało wytoczone śledztwo przez prokuraturę państwa, ani też w zajściach z 6 listopada b. r. nie brałem żadnego udziału, czy to jako osoba prywatna, czy to jako przewodniczący zarządu wojewódzkiego N. P. R., proszę o stwierdzenie powyższych faktów przez umieszczenie niniejszego listu.

ZNIŻKA CEN NA ... RYNKU LWOWSKIM. Pisma lwowskie notują, że na rynku lwowskim zaznaczyła się pewna zniżka cen. Tłuszcze staniały wydatnie. Słonina, która dochodziła już ostatnio do 800 tysięcy Mkp. za 1 kilogram, wczoraj kosztowała ponad 500 tysięcy Mkp. Najgrubszą słoninę można było dostać za 550 tysięcy Mkp., choć bywano też ceny wyższe do 600 tysięcy Mkp. Potaniało też mięso wieprzowe, które z 360, a nawet 400 tysięcy Mkp. za 1 kilogram, spadło na 280 do 260 tysięcy Mkp. Cukier z 600 tysięcy Mkp. w ubiegłym tygodniu spadł na 460 tysięcy Mkp. za 1 kilogram. Towary tekstylne kalkulowano ostatnio o 20 procent taniej od cen poprzednich. Wystawowe cenniki materjałów odzieżowych i obuwia wykazują wyraźną zniżkę, nafta, która dochodziła już do 120 tysięcy Mkp., spadła ostatnio na 80 tysięcy Mkp. za 1 litr.

NOWE MIEJSCE SPRZEDAŻY BONÓW GAZOWYCH I ELEKTRYCZNYCH. Celem ułatwienia nabywania bonów elektrycznych i gazowych, sprzedawanych dotąd w sklepie gazowni miejskiej przy placu Szczepańskim, oraz w elektrowni, zarząd miasta otworzył nadto nowe miejsce sprzedaży bonów w budynku magistratu w biurze aprowizacyjnem na parterze, gdzie strony zgłaszać się mogą od godziny 9 rano do 1 w południe, oraz od godziny 3 do 6 po południu. Jak słychać, cena bonów gazowych i elektrycznych w przyszłym tygodniu nie ulegnie zmianie.

JAK ZARADZIĆ KLĘSCE MIESZKANIOWEJ? „Dziennik Bydgoski" rozpisał konkurs na najlepszą odpowiedź na pytanie. „Jak zaradzić klęsce mieszkaniowej"? Wyznaczone są trzy nagrody, a to 3 miljony, 2 miljony i 1 miljon marek. Termin nadsyłania odpowiedzi do 1 grudnia b. r.

W SPRAWIE OBRONY PRAW POSIADACZÓW LISTÓW ZASTAWNYCH. Lwowski Związek samoobrony posiadaczów papierów wartościowych podjął się wywalczyć uznanie słusznych praw posiadaczów listów zastawnych, tudzież wypłatę sztuk wylosowanych i kuponów w sprawiedliwej relacji. Starania w tym kierunku powierzono wydziałowi, w skład którego, oprócz szeregu prawników i fachowców w sprawach finansowych, wchodzą reprezentanci Kurji metropolitalnej obrządku rzymsko-katolickiego Towarzystwa dziennikarzy polskich, Izb: notarjalnej, adwokackiej, inżynierskiej i lekarskiej i t. d. Zaprasza się posiadaczów papierów kredytowych, aby we własnym interesie zgłosili swoje przystąpienie do Związku i podali dokładny wykaz listów zastawnych i innych publicznych papierów kredytowych. Zgłoszenia należy skierować najpóźniej do 15 grudnia b. r. do biura Związku (Łyczakowska 9, II. piętro). Uczestników we Lwowie uprasza się o osobiste zgłoszenie w biurze Związku (między godziną 10 a 12 przed południem i 4 a 6 po południu), celem podpisania formalnej deklaracji przystąpienia.

WYKRYCIE SZPIEGOWSKIEJ SZAJKI. W ostatnich dniach wpadły organa politycznej i kryminalnej policji w Krakowie na trop sensacyjnej afery szpiegowskiej. Aresztowano podobno cały szereg osób, wplątanych w tę aferę. Przed kilku dniami przybył do wydziału II. sztabu przy DOK Nr V. nijaki Kornat, który usiłował przy pomocy znajomych wydostać tajne dokumenty wojskowe. Organa defenzywy wojskowej, które śledziły już od dłuższego czasu Kornata, przyaresztowały go i oddały w ręce policji. W toku śledztwa z Kornatem wyszło na jaw, że w Krakowie jest szeroko zorganizowana sieć szpiegowska na rzecz jednego z sąsiednich państw. W związku z tą sprawą nastąpiły dalsze aresztowania.

O USUNIĘCIE GIEŁDY PRACY Z RYNKU. — Z powodu nastania pory deszczowej, koniecznem jest usunięcie z rynku poszukującej pracy służby domowej i niekwalifikowanych robotników i skierowanie ich do państwowego urzędu pośrednictwa pracy przy ulicy Podzamcze l. 30. Najłatwiej mogą to przeprowadzić pracodawcy, jeżeli wszelkie zapotrzebowanie służby i robotników zgłoszą w państwowym urzędzie pośrednictwa pracy (Nr telefonu 472), który ma liczne zgłoszenia poszukujących pracy wszelakich kategoryj.

OBŁAWA ZA BANDYTAMI I POSZUKIWANIA ZA BRONIĄ. W ciągu ubiegłych dwóch nocy przeprowadzały organa policji krakowskiej w Śródmieściu i na peryferjach miasta obławę za podejrzanymi osobnikami. Obława dała wynik dodatni. — Aresztowano bowiem około 49 podejrzanych osobników, między innymi zaś 32-letniego Wojciecha Skowronka, znanego włamywacza kasowego, który 7 ubiegłego miesiąca zbiegł z więzień sądu okręgowego karnego. Skowronek odbywał tam karę ciężkiego więzienia przez jeden rok za zbrodnię kradzieży. W czasie obławy przeprowadzono również rewizje po prywatnych mieszkaniach za bronią. — Wyniki rewizji, ze względu na toczące się śledztwo, trzymane są w tajemnicy.

KOSZ Z BIBUŁĄ KOMUNISTYCZNĄ. Wczoraj na dworcu krakowskim zakwestjonowały organa akcyzy miejskiej kosz, w którym, jak się podczas rewizji okazało, znajdowało się 60 kilogramów bibuły komunistycznej. Wśród druków były odezwy komunistyczne do wojska, ludności wiejskiej i proletarjatu miast. Kosz nadany był w Warszawie do Krakowa. W sprawie wykrycia nadawcy i adresata, do którego kosz był nadesłany, toczy się śledztwo policyjne. Kosz wraz z bibułą komunistyczną zdeponowano w policji.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA

„FLORENCJA I KRAKÓW W EPOCE ODRODZENIA". Pod powyższym tytułem wygłosi dyrektor profesor dr Feliks Kopera w piątek, 16 bm., w sali Muzeum przemysłowego, ulica Smoleńska 9, wykład, ilustrowany obrazami świetlnemi. Początek o godzinie 7 wieczorem. Wstęp 30.000 Mkp. Dla młodzieży 20.000 Mkp.

W CZYTELNI TOWARZYSKIEJ (Linja A—B) odbędzie się w niedzielę, dnia 18 bm., o godzinie 9 wieczorem zebranie zapoznawcze członków.

Z kraju i ze świata

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE ZA ŻOŁNIERZY PRAWOSŁAWNYCH, POLEGŁYCH W KRAKOWIE. Z Warszawy donoszą: Wczoraj w cerkwi prawosławnej na Podwalu w Warszawie odbyło się nabożeństwo żałobne za spokój duszy poległych żołnierzy prawosławnych w czasie zajść krakowskich. Ksiądz metropolita Dionizy zwrócił się do obecnych z krótką przemową, poświęconą pamięci poległych, w której wyraził życzenie, aby krew żołnierzy prawosławnych, jaka została przelana dla ojczyzny, posłużyła za spoidło dla obywateli wszystkich wyznań dla dobra państwowego Rzeczypospolitej. Oficerowie wyznania prawosławnego zainicjowali modły żałobne za poległych w Krakowie żołnierzy współwyznawców. Modły te odprawione będą w dniach najbliższych w cerkwi metropolitalnej na Pradze.

OTWARCIE WARSZAWSKIEJ TRANSATLANTYCKIEJ CENTRALI RADJOTELEGRAFICZNEJ. Z Warszawy donoszą: Dnia 17 bm. o godzinie 12.45 odbędzie się uroczyste otwarcie i poświęcenie warszawskiej transatlantyckiej centrali radjotelegraficznej. Po przemówieniu przedstawicieli Radio Corporation of America, i ministerstwa poczt i telegrafów i po przejęciu stacji przez władze państwowe, wygłosi mowę prezydent Rzeczypospolitej. Po poświęceniu stacji nadawczej, będą uruchomione maszyny, przyczem prezydent Rzeczypospolitej nada pierwszy radjotelegram do prezydenta Stanów Zjednoczonych.

FUNDACJA NA CELE NAUKOWE. Powstaje w Warszawie fundacja imienia Benzefa, mająca na celu, według brzmienia projektu statutu, podejmowanie i popieranie prac naukowych, zmierzających bezpośrednio ku pożytkowi narodu i państwa polskiego, zwłaszcza w zakresie języka polskiego, historji, prawa, gospodarstwa i przyrody Polski. Zarząd fundacji decyduje o wyborze naukowej instytucji opiekuńczej, przyczem na pierwszy okres 3 lat instytucję opiekuńczą wybiera komitet organizacyjny, złożony z fundatora, oraz osób. przez niego zaproszonych, w osobach pp.: prof. Lewińskiego, prof. Lutostańskiego, prof. Okońskiego, mecenasa Osuchowskiego i Z. Święcickiego. Majątek fundacji składa się z kapitału wieczystego w 150.000 akcyj Banku dla handlu i przemysłu, przeznaczonego na cele fundacji przez Stefana i Różę małżonków Benzefów, stanowiącego owoc ich wspólnej pracy i oszczędności. Fundusz ten może być powiększony dochodami fundacji i zapisami.

NA GŁODNE SIEROTY. Donoszą z Warszawy Tutejsze pisma ogłosiły odezwę komitetu „Ratuj my sieroty", którego przewodniczącą jest pani prezydentowa Marja Stanisławowa Wojciechowska. Odezwa kończy się słowami: Niech każdy poczuwa się do obowiązku złożenia bezzwłocznie hojnej ofiary na głodne sieroty całej Polski, których jest aż 60.000. Spieszmy otrzeć sierocę łzy głodu. — Ofiary można nadsyłać pod adresem: Warszawa. Krakowskie Przedmieście 6-11.

Z POBYTU DELEGACJI JUGOSŁOWIAŃSKIEJ W WARSZAWIE. Z Warszawy donoszą: Delegaci parlamentu jugosłowiańskiego przed wyjazdem z Warszawy do Wilna, złożyli u stóp pomnika Mickiewicza wieniec, przyczem przemówienie wygłosił prezes delegacji, wiceprezydent skupczyny, Bakicz.

PUBLICYSTA FRANCUSKI W WARSZAWIE. W Warszawie przebywa wybitny publicysta francuski i były deputowany p. Stefan Fournel, celem zaznajomienia się z naszymi stosunkami kulturalnemi i naukowemi. P. Fournel odbywa ponadto narady z przedstawicielami naszych sfer naukowych w sprawie utworzenia instytucji naukowo-pedagogicznej, któraby skutecznie dopomagała do zacieśnienia węzłów przyjaźni między obu narodami i państwami.

NOWE PISMO W WARSZAWIE. Od tygodnia wychodzi w Warszawie nowe czasopismo p. t. „Kurjer Stołeczny", jako organ niezależny. Pismo wychodzi w każdą niedzielę. Jako redaktor-wydawca podpisuje pismo Walentyna Woycicka i red. Sergo Kuruliszwili.

NAGRODA NOBLA w zakresie literatury przyznana została Irlandczykowi Yeatsowi.

ZMIANY W URZĘDACH. Prezydent Rzeczypospolitej zwolnił zgodnie z prośbą Marjana Szołdrskiego z urzędu zastępcy przewodniczącego wojewódzkiego sądu administracyjnego w Poznaniu. Prezydent Rzeczypospolitej zwolnił dra Wiktora Mikuleckiego, podsekretarza stanu w ministerstwie skarbu, ze służby państwowej i przeniósł na emeryturę.

NOMINACJE PROFESORÓW. Minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego zatwierdził uchwałę rady wydziału lekarskiego uniwersytetu warszawskiego, mocą której dr Władysław Marjan Jakowicki został habilitowany, jako docent ginekologji i położnictwa na tymże wydziale.

EGZAMIN DLA URZĘDNIKÓW RACHUNKOWYCH. Na jednem z najbliższych posiedzeń rady ministrów ma być wniesiony projekt rozporządzenia rady ministrów w przedmiocie służby przygotowawczej i egzaminu praktycznego kandydatów na stanowiska urzędników rachunkowych i kasowych w służbie kasowej. Na podstawie tego projektu kandydaci na stanowiska urzędników rachunkowych i kasowych powinni odbyć służbę przygotowawczą, tak zwaną praktykę, przewidzianą w artykule 12 ustawy o państwowej służbie cywilnej, oraz złożyć egzamin praktyczny.

Projekt przewiduje, iż od obowiązku złożenia egzaminu praktycznego zwolnieni będą z pośród urzędników, pełniących obecnie służbę państwową, ci, którzy byli stałymi urzędnikami w służbie rachunkowej lub kasowej państw zaborczych, a obecnie przeszli do polskiej służby państwowej. Również zwolnieni mają być ci urzędnicy, którzy od trzech lat przed wejściem w życie powyższej ustawy pełnią bez przerwy służbę państwową w dziale rachunkowym, względnie kasowym i posiadają dobre kwalifikacje. Wszyscy inni urzędnicy rachunkowi obowiązani są, według projektu ustawy, w przeciągu dwóch lat złożyć egzamin praktyczny.

BROŃ DLA POLICJI. Komenda policji w Warszawie stale zabiega, ażeby funkcjonarjusze policji polskiej wzorowali się na państwach zachodnich. Obecnie, wzorując się na Anglji, komenda policji wprowadziła zapowiadaną od dawna nową broń dla policjantów. Są to pałeczki gumowe. Rozdawanie pałeczek już się rozpoczęło. Posiadacz pałeczki w każdym wypadku będzie musiał jej używać; dopiero w razie czynnego oporu ma prawo użyć broni białej, w ostatecznym zaś razie broni palnej. Drugą skuteczną, a nie grożącą życiu, bronią dla policjantów będą wprowadzone również w najbliższej przyszłości granaty gazowe, również używane przez policję w państwach zachodnich.

O FAŁSZYWE FASJE PODATKOWE. Z Warszawy wysłano do Lwowa lotną komisję ministerjalną dla skontrolowania ksiąg handlowych kupców i przemysłowców, celem ustalenia wysokości ich obrotów. Komisja zbadała 44 firm lwowskich i doszła do następujących wyników:

Dwudziestu pięciu kupcom i przemysłowcom, którzy podali byli przy pierwszych początkowych zeznaniach podatkowych zbyt niskie cyfry swojego obrotu towarowego, przypisano dodatkowy podatek przemysłowy za I. półrocze 1923 roku, oraz za lipiec, wrzesień tego roku w sumie: 3.707.807.000 Mkp. Siedmnastu kupcom i przemysłowcom wytoczono administracyjne dochodzenie karne z powodu stwierdzonej defraudacji podatkowej, a dalszych siedmiu przekazano sądowi karnemu.

WYSTAWA SZTUKI POLSKIEJ W KATOWICACH. W pierwszych dniach grudnia br. organizuje się wystawa reprezentacyjna w Katowicach W tym celu utworzył się komitet obywatelski, na czele którego stanął wojewoda. Związek Pol. Art Plastyków w Krakowie pośredniczy w urządzeniu wystawy i zaprasza wszystkich artystów do wzięcia w niej udziału. Termin zgłoszeń do 28 listopada w lokalu „Związku" (plac św. Ducha 1).

Jednocześnie Związek artystów urządza wystawę w Sosnowcu, o której obesłanie kolegów również uprasza.

POMNIK WE WRZEŚNI. W niedzielę, dn. 4 bm., nastąpiło uroczyste odsłonięcie pomnika we Wrześni 254 poległym 10—68 pułków piechoty podczas walk powstańczych i z bolszewikami. W uroczystości wzięli udział: dowódca dywizji, pułkownik Taczak, pułkownik Nowaczyński, major Śliwiński, starosta wrzesiński, Charkiewicz, pułkownik Thiel i Ekkert. Nabożeństwo odprawił kapelan ks. Sitko na placu przed pomnikiem. W czasie nabożeństwa przygrywała orkiestra pułkowa. Po nabożeństwie o godzinie 12 pułkownik Nowaczyński z prowizorycznej trybuny wspominał bohaterskie czyny żołnierzy 10—68 pułku strzelców wielkopolskich. Odsłonięcie pomnika dowódca dywizji pułkownik Taczak poprzedził przemówieniem do wojska i niezliczonych tłumów o zachowaniu jedności narodowej, pielęgnowaniu i karności w wojsku.

Odsłonięty pomnik przedstawia obelisk z orłem; ze strony frontu ma napis: „Ku uczczeniu 254 poległych 68 p. p. — 10 p. strzelców wielkopolskich za wolność Ojczyzny 1918—1920 roku".

Z drugiej strony pomnika wyryte nazwy miejscowości i daty stoczonych walk.

CHOROBA POSŁA MAKSY. Jak [illegible] „Lidove Noviny", poseł czesko-słowacki w Warszawie, p. Prokop Maksa, który zachorował na silny rozstrój nerwowy, obecnie opuścił już sanatorjum wobec znacznej poprawy, zaszłej w stanie jego zdrowia. Jednakże p. Maksa nie powróci na stanowisko posła w Warszawie, które czasowo pozostanie nieobsadzone.

ZMARLI:

— Tomasz Dyduch, profesor gimnazjum św Jacka, zmarł po ciężkiej chorobie w następstwie wieloletnich trudów w ciągu wojny i niewoli. Zmarły liczył 47 lat, osierocił żonę i kilkoro dzieci.

Pogrzeb odbędzie się dzisiaj, w piątek, o godzinie 4 po południu z kaplicy cmentarnej.

PROGNOZA NA PIĄTEK. Krótkotrwałe polepszenie się stanu pogody, mglisto, spadek temperatury, miejscami deszcze, silniejsze wiatry z kierunków południowych.



ORYGINALNE PŁATKI OWSIANE QUAKER OATS DLA DZIECI CHORYCH I REKONWALESCENTÓW NIEZMIERNIE POŻYWNE I LEKKOSTRAWNE

Sławny Kwartet Lipski „Gewandhaus-Quartett"

wystąpi w Krakowie **w niedzielę, 18 bm.** Koncert ten rozpocznie się **wyjątkowo o godzinie 6 wieczorem,** gdyż o godzinie 8 wieczorem podejmować będzie w Starym Teatrze prezydjum naszego miasta gości jugosłowiańskich.

IV. PORANEK BEETHOVENA odbędzie się w niedzielę, 25 bm.

TEATRY KRAKOWSKIE.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj, jutro i w niedzielę, 18 bm., wieczorem powtarza teatr imienia Słowackiego po raz ostatni doskonałą komedję D. Nicodemi'ego „Nauczycielkę" z p. Solską-Grosserową w roli tytułowej. Po tych przedstawieniach schodzi ta świetna sztuka na jakiś czas z afisza, dla zrobienia na nim miejsca przygotowanemu na początek przyszłego tygodnia Szekspirowskiemu „Snowi nocy letniej". Pracownie teatralne są już na ukończeniu nowej wystawy według projektów Andrzeja Pronaszki, któremu w dziale kostjumów z wydatną pomocą pospieszyli uczniowie Wolnej Szkoły malarstwa i rysunków. Część orkiestrową i wokalną przygotowuje p. Kazimierz Meyerhold ze zwiększoną orkiestrą teatralną i chórem żeńskim Towarzystwa oratoryjnego. W scenach zbiorowych artystów, chóru i baletu bierze udział ponad 100 osób, w tym kierunku bowiem idzie inscenizacja p. Wysockiej, nadająca sztuce charakter niezwykle barwnego i ruchliwego widowiska.

Wskutek konieczności odbycia próby jeneralnej „Snu", w poniedziałek, 19 bm., teatr zamknięty.

W niedzielę, 18 bm., po południu jedyny raz „Romans" z p. Solską-Grosserową.

TEATR OPERA I OPERETKA. Dzisiaj, w piątek, 16 bm., o godzinie 7.30 wieczorem premjera znakomitej operetki Millöckera pod tytułem: „Palestrant". Główne role grają pp.: Czerniawska, Kwiecińska, Strożyńska, Kosińska, Ostrowski. Karasiński, Laskowski, Bojnarowski, Ujhelyi i inni. Reżyseruje W. Szczepański. Tańce i ewolucje układu E. Wojnara. Operetka ta powtórzoną będzie jutro, w sobotę, 17 bm., i pojutrze, w niedzielę, 18 bm., o godzinie 7.30 wieczorem. W sobotę, 17 bm., o godzinie 4 po południu opera Humperdincka „Jaś i Małgosia" w najlepszej obsadzie po cenach o 60 procent zniżonych dla dzieci i młodzieży szkolnej za aprobatą kuratorjum szkolnego.

Z TEATRU „BAGATELA". Dzisiejsza premjera „Związku atletów duchowych" w skróceniu Z. A. D. Duhamela wywołała wielkie zainteresowanie ze względu na sukces, jaki tej satyrycznej komedji towarzyszył zarówno w Paryżu, jak i w Teatrze Polskim w Warszawie. W przedstawieniu biorą udział najwybitniejsze siły „Bagateli" z pp.: Grabowską, Ordyńską, Wernicz, Nowakowskim, Noskowskim, Zbuckim, Frenklem i Szubertem na czele. Reżyseruje p. Nowakowski. „Związek atletów" powtórzony będzie w sobotę i w niedzielę, 17 i 18 b. m.

Dyrekcja „Bagateli", chcąc umożliwić szerokim sferom publiczności krakowskiej zapoznanie się z dowcipną komedją Sachy Guitry „Pokojówka szuka miejsca", wystawia tę miłą komedję w sobotę i niedzielę, 17 i 18 bm., o godzinie 4 po południu po cenach zniżonych.

Najbliższą po „Związku atletów" premjerą „Bagateli" będzie pieniąca się szampańskim humorem farsa „Dzwonek alarmowy", wypróbowanej spółki autorskiej Hennequina i Coolusa. Próby z tej nowości odbywają się pod kierunkiem reżyserskim p. Nowakowskiego.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO.

Piątek, 16 b. m.: „Nauczycielka".
Sobota, 17 b. m.: „Nauczycielka".
Niedziela, 18 b. m., po południu: „Romans"; wieczorem: „Nauczycielka".

TEATR „OPERA I OPERETKA".

Piątek, 16 b. m.: „Palestrant".
Sobota, 17 b. m., o godzinie 4 po południu: „Jaś i Małgosia"; wieczorem o godzinie 7: „Palestrant".

TEATR „BAGATELA".

Piątek, 16 b. m.: „Związek atletów" (premjera).
Sobota, 17 b. m., po południu: „Pokojówka szuka miejsca"; wieczorem: „Związek atletów".
Niedziela, 18 b. m., po południu: „Pokojówka szuka miejsca"; wieczorem: „Związek atletów".
Poniedziałek, 19 b. m.: „Związek atletów".
Wtorek, 20 b. m.: „Związek atletów".

KINOTEATR „REDUTA" (ul. Lubicz 15).

Piątek, 16 b. m.: „Gorączka złota". Fantazja awanturnicza w 6 wielkich aktach.

TEATR ŚWIETLNY „UCIECHA".

Piątek, 16 b. m.: „Nie pożądaj"! Dramat.

Wiadomości naukowe, artystyczne i literackie

— **ALFREDO PANZINI:** Szukam żony. Powieść Przełożył z włoskiego Alfoz Pyszyński. Kraków 1923. „Italica". Tomik drugi. Gebethner i Wolff.

Mało znany w Polsce autor włoski należy do wybitniejszych przedstawicieli najmłodszej włoskiej beletrystyki. Powieść „Szukam żony" opowiada o smutnych przygodach kandydata do stanu małżeńskiego pana Ginetto Seonera, człowieka twardych zasad, kroczącego wytrwale raz wytyczoną ścieżką żywota. Treścią tych przygód są trudności związane z poszukiwaniem kandydatek na żonę. Z pośród licznych kandydatek zazwyczaj jednej brak tego, czego druga ma za dużo. W poszukiwaniu tem autor dążąc za wysiłkami bohatera, rozwija nie mało satyrycznego dowcipu. Charakterystyka bogatej galerji typów kobiecych stanowi główną oś i wartość powieści Panziniego.

— **JERZY SOSNKOWSKI:** Dom filozofów. Warszawa. „Ignis".

Pierwszym tym zbiorem utworów nowelistycznych autor zapisuje się pod sztandar propagatorów nowej formy i myśli. Terenem jego filozoficznych dygresyj, ujętych w kształt opowiadań jest analiza kobiety, jej duszy, psychologji i kaprysów Dla ludzi niechętnie przedzierających się przez las myśli nowoczesnego autora „Dom filozofów" nie będzie lekturą, dającą zadowolenie estetyczne, aczkolwiek z kart książki wychyla się fizjognomja obserwatora stosunków życiowych nieprzeciętnego Tomik ma tytuł w pierwszej zamieszczonej w zbiorze noweli. **wp.**

— **KALENDARZ ROLNIKA POLSKIEGO NA R. 1924** wyszedł pod redakcją i nakładem Spółki akc. eksploatacji soli potasowych. Zawiera kalendarjum, znakomite artykuły o nawozach sztucznych, poradnik i terminarz używania nawozów sztucznych, obszerny dział informacyjny (ustawy, podatki itd.) i dział beletrystyczny. Cena 168.000 marek.

— **SWIAT KOBIECY — RECORD Nr 11,** przynosi bogato ilustrowaną treść: „Listy o modzie", „Starzejące się kobiety" dra Frostiga, „Panienki w lecie" Br. Jasieńskiego, „Mój przyjaciel Igor" T. Nittmana, „Dzieci", „Z galerji naszych artystek" (Marja Malicka), „Rola kobiety w życiu Chopina" przez B. B., „Sztuki piastyczne w Warszawie". „Teatry warszawskie". „Upadek czy rozkwit kina". Zeszytu dopełnia bogaty dział gospodarski. W dziale robót ręcznych 8 wzorów, w dziale mód 85 modeli paryskich.

Sprawy polskie

OBRADY W KLUBIE PIASTA.

Warszawa, 15 listopada (Tel. wł.) W dniu dzisiejszym obradował również klub P. S. L. Piast. Obrady rozpoczęły się po południu i przeciągnęły się do późnego wieczora. Na początku obrad **większe przemówienie wygłosił premjer Witos,** w którem poruszył przedewszystkiem sprawy **polityki zagranicznej,** a w szczególności ostatnie rokowania z Rosją.

Na zewnątrz głoszą Piastowcy, że między nimi a skrajną prawicą niema żadnych tarć, jednakowoż pewne różnice **i to duże istnieją,** w szczególności zaś **co do taktyki parlamentarnej.** Na podkreślenie zasługuje fakt, że na dzisiejszem posiedzeniu klubu **pos. Pluta zgłosił rezolucję, w której domaga się, ażeby danina leśna nie była policzona na poczet podatku majątkowego.** Rezolucja ta wyraźnie skierowana **jest przeciw obszarnikom,** którzy w ten sposób chcieli częściowo spłacić podatek majątkowy.

O WALUTY OBCE DLA SKARBU PAŃSTWA.

Warszawa, 15 listopada (PAT). „Gazeta Warszawska" donosi, że z udziałem wiceprezesa Korfantego **toczą się rokowania z poszczególnemi grupami przemysłu,** w pierwszym rzędzie przemysłu drzewnego i cukrowniczego, **o uzyskanie znacznych sum walut obcych dla skarbu państwa.**

APROWIZACJA OŚRODKÓW PRZEMYSŁOWYCH.

Warszawa, 15 listopada (AW). Rząd toczy obecnie obrady z przedstawicielami rolnictwa, celem **umożliwienia organizacjom rolniczym i handlowym dowozu ziemniaków i zboża przedewszystkiem do Warszawy, Łodzi i Zagłębia węglowego.** Dowóz ten ma pokryć całkowicie zapotrzebowanie mieszkańców tych miast. Ilości wspomnianych produktów rolniczych, nadchodzących do Warszawy, Łodzi i Zagłębia węglowego, będą odtąd podawane do wiadomości publicznej, celem orjentowania się mieszkańców o żywności nadchodzącej do ich miast.

NOWI PRZEDSTAWICIE ZAGRANICZNI W POLSCE.

Warszawa, 15 listopada (Tel. wł.) **Poseł japoński Sato** wręczył swoje listy uwierzytelniające prezydentowi Rzeczypospolitej polskiej.

Warszawa, 15 listopada (Tel. wł.) Jutro wręczy swoje listy uwierzytelniające prezydentowi Rzeczypospolitej **poseł węgierski p. Belitsa.** P. Belitsa jest pierwszym posłem węgierskim w odrodzonej Polsce, przedtem zaś piastował tekę ministra obrony krajowej.

Z komisyj sejmowych

Warszawa, 15 listopada (PAT). Sejmowa komisja konstytucyjna na dzisiejszem posiedzeniu **uchwaliła w drugiem czytaniu projekt ustawy o zgromadzeniach.** Następnie komisja dokonała wyboru wiceprezesa, na które to stanowisko powołany został pos. Polakiewicz.

Warszawa, 15 listopada (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu komisji wojskowej przyjęto **w trzeciem czytaniu ustawę o powszechnym obowiązku służby wojskowej.** Ostatni artykuł ustawy powiada, że dotyczy ona całego obszaru Rzeczypospolitej, temsamem więc znosi poprzednie postanowienia sejmu konstytucyjnego, które wprowadzając obowiązek powszechnej służby wojskowej, odraczają go na G. Śląsku na lat osiem. **Ustawa ta będzie jeszcze omawianą przez plenum Sejmu i objęta osobną rezolucją.**

Warszawa, 15 listopada (PAT). Dzisiejsze obrady sejmowej komisji przemysłowo-handlowej były poświęcone referatowi podkomisji w **sprawie poprawek senatu do projektu ustawy o ochronie wynalazków itd.** Imieniem podkomisji referował pos. Trepka. Komisja **uchwaliła poprawki senatu zgodnie z wnioskami podkomisji,** zatrzymując jednak zasadniczą strukturę ustawy uchwalonej przez Sejm i opartej na romańskim systemie rejestracji patentów, bez badania ich nowości.

Warszawa, 15 listopada (PAT). Sejmowa komisja ochrony pracy wysłuchała referatu pos. Ziemięckiego **o projekcie ratyfikacji konwencji dotyczącej międzynarodowej organizacji pracy.** Następnie uchwalono ratyfikację wszystkich przez rząd zaproponowanych konwencyj w sprawie ochrony pracy kobiet i dzieci i ochrony pracy w żegludze i rolnictwie. Uchwalono zwrócić się do rządu o przedłożenie Sejmowi **uchwał konwencji waszyngtońskiej o czasie pracy i o pracy nocnej kobiet.**

O ZESPOLENIE RUSINÓW W POLSCE.

Lwów, 15 listopada (PAT). „Gazeta Lwowska" w artykule, poświęconym sprawie rusińskiej, donosi między innemi: Narodny komitet robi starania o zwołanie **kongresu wszechukraińskiego,** który ma się odbyć we Lwowie najprawdopodobniej w drugiej połowie grudnia. Celem kongresu ma być stworzenie **wspólnej organizacji dla wszystkich Rusinów, zamieszkałych w granicach Polski.** Najbardziej chodzi tu o wciągnięcie do niego Rusinów z Wołynia, Chełmszczyzny, Polesia i Podlasia i rozciągnięcie na nich dyktatury partji trudowej.

PROPAGANDA PETRUSZEWICZOWSKA.

Lwów, 15 listopada (PAT). Pod pretekstem odwiedzenia rodziny bawił w Małopolsce wschodniej prawie przez miesiąc dr Łukasz Myszuga, były przedstawiciel rządu **Petruszewicza** w Stanach Zjednoczonych. Odbył on szereg konferencyj wywiadowczych, badając, czy istnieje możliwość porozumienia między organizacjami krajowemi a organizacjami emigranckiemi. Z zebranym materjałem wyjechał Myszuga z powrotem do Ameryki. celem **zbierania funduszów na propagandę petruszowiczowską.** Wbrew zresztą stanowisku narodnego komitetu, który oświadcza, że p. Myszuga nie posiada od niego żadnego urzędowego mandatu w sprawach politycznych i nie wchodził z nim w żadne pertraktacje.

DELEGACJA MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH DO AMERYKI.

Kowno, 15 listopada (PAT). Prasa tutejsza donosi, że w najbliższym czasie wyjedzie do Ameryki delegacja przedstawicieli mniejszości narodowych w Polsce, a mianowicie litewskiej, białoruskiej, ukraińskiej i niemieckiej, która **wystosowała swego czasu protest do Ligi Narodów z powodu rzekomego gnębienia w Polsce tych mniejszości.** Celem podróży tej delegacji jest **rozpoczęcie agitacji antypolskiej w Stanach Zjednoczonych na temat złego traktowania tych mniejszości w Polsce.** W skład delegacji wejdą również przedstawiciele Białorusinów, zamieszkałych na Litwie.

GOŁOSŁOWNE OSKARŻENIA.

W gazecie „Trudowaja Kopiejka" z d. 11 bm. ukazała się kolejna napaść na Polskę. Czytamy tam, że jakoby od marca do września 1923 r. władze polskie nielegalnie przeprawiły do Rosji 86 osób. Władze polskie przytem przeprawiają do Rosji niejednokrotnie swoich szpiegów. Dalej „Kopiejka" powtarza za „Izwiestjami" informacje o gwałtach władz pogranicznych polskich nad obywatelami rosyjskiemi i o wysłaniu przez Polskę bandytów na Ukrainę sowiecką. Wreszcie „Trudowaja Kopiejka" wita stanowcze wystąpienie Nadkomindiela, zapowiadające represje względem obywateli polskich w Rosji.

Zwycięstwo Poincarégo w Izbie deputowanych

Paryż, 15 listopada (AW). Onegdaj rozpoczęła swoje prace francuska **Izba deputowanych.** Zgłoszono cały szereg interpelacyj w sprawie **polityki zagranicznej.** Odnośni posłowie, pochodzący przeważnie z lewicy, domagali się natychmiastowych wyjaśnień od Poincarego. Jednakże szef rządu francuskiego **odmówił temu żądaniu,** zgłaszając swą gotowość do uczynienia zadość temu dopiero w piątek. Jako powód swojej odmowy podał on, iż toczące się obecnie między sprzymierzonymi rokowania w sprawie powrotu „kronprinza" do Niemiec, oraz w kwestji kontroli wojskowej. nakazują mu zachować na razie jak najdalej idącą rezerwę w sprawach polityki zagranicznej. Jeżeliby jednak Izba obstawała przy swojem żądaniu, to w takim razie **będzie musiała mieć do czynienia już z innym rządem.** Głosowanie jednak nad temi wnioskami, a raczej nad pewnego rodzaju wotum zaufania dla rządu Poincarégo, **przyniosło zupełne zwycięstwo stanowiska Poincarego.** Tak więc w piątek złoży Poincaré wyjaśnienie w sprawach polityki zagranicznej.

PARLAMENT FRANCUSKI PRZECIW ZMIANIE GABINETU.

Paryż, 15 listopada (AW). Przed południem. przed zebraniem się francuskiej Izby deputowanych, odbyła się wymiana zdań między przywódcami grup parlamentarnych, tworzących obecnie większość rządową. W rezultacie postanowiono **niedopuścić do żadnej zmiany rządów, aż do nowych wyborów.** Tak więc gabinet Poincarego utrzyma się przy władzy do wyborów.

BUDŻET FRANCUSKI W RÓWNOWADZE.

Paryż, 15 listopada (PAT). Minister Delasteyrie oświadczył w komisji finansowej izby deputowanych, że w budżecie wydatków zwyczajnych na rok 1924 **zostanie osiągnięta równowaga dzięki stałemu wzrostowi wpływów podatkowych.** Dalej minister wskazał, że odbudowa obszarów zniszczonych będzie wymagała w ciągu trzech lat wydatku 24 miljardów franków, co łącznie z 56 miljardami z tytułu odszkodowań daje razem **sumę 80 miljardów franków.** Jest to, mówił minister, olbrzymi wysiłek, jaki Francja ponosi na rachunek należnej jej od Niemiec kwoty odszkodowań, nie mówiąc o olbrzymich sumach pożyczonych **dla umożliwienia wypłaty emerytury inwalidom.**

INTERPELACJA W SPRAWIE PRZESTĘPCÓW WOJENNYCH.

Paryż, 15 listopada (AW). Na onegdajszem posiedzeniu parlamentu poseł Bonnet **wniósł interpelację o wykonanie artykułu 238 traktatu wersalskiego odnośnie do przestępców wojennych, jakoto byłego cesarza niemieckiego, następcy tronu i generała Ludendorffa.** Jutro odbędzie się dyskusja nad tą interpelacją.

Wzrost zamętu w Niemczech

STRESEMANN WOBEC DYMISJI.

Berlin, 15 listopada (PAT). Stosownie do żądania socjalnych demokratów uchwalił konwent senjorów Reichstagu odbyć najbliższe pełne posiedzenie Reichstagu w nadchodzący wtorek. Uchwała ta zapadła **wbrew sprzeciwowi rządu,** który pragnął odroczenia terminu posiedzenia o tydzień. Zdecydowało to, że wszystkie stronnictwa pragną wypowiedzieć się w sprawie krytycznych stosunków, panujących w Niemczech. Gabinetowi Stresemannowi grozi ostra opozycja ze strony niemieckich narodowców jak i ze strony socjalnych demokratów. Możliwem jest, że **gabinet Stresemanna zaraz po zebraniu się Reichstagu poda się do dymisji.** Jako następcę jego wymieniają dra Heinzego.

Berlin, 15 listopada (AW). Jak słychać, **gabinet dra Stresemanna będzie zmuszony w najbliższych dniach ustąpić.** Na posiedzeniu parlamentu w dniu 20 bm. gabinet ten **otrzyma niezawodnie votum nieufności.** Dotychczas nie jest wiadomem, kto zostanie mianowanym następcą kanclerza Stresemanna.

GROŹBA ODWETU.

Berlin, 15 listopada (AW). Na onegdajszem zgromadzeniu niemieckich związków patrjotycznych przewodniczący tych związków poseł Reichstagu p. Geisler, **wezwał głównodowodzącego Reichswehry, generała Sekta, do objęcia dyktatury.** Głównym celem narodowej rewolucji — zaznaczył p. Geisler — **jest poczynić przygotowania do wojny z Francją i Polską** po ponownem ogłoszeniu ogólnego obowiązku służby wojskowej.

KRONPRINZ ZACZYNA PRZEMAWIAĆ.

Wiedeń, 15 listopada (PAT). „N. Fr. Presse" donosi z Berlina, że Kronprinza, powracającego do Oleśna, witała ludność miejscowa, której Kronprinz polecił odczytać oświadczenie, że jest szczęśliwy, powracając między swoich i że **zamierza poświęcić się sprawom osobistym,** i w ramach swych obowiązków współpracować będzie nad odbudową ojczyzny, o której rozwoju nie wątpi.

HITLER PRZED SĄDEM.

Monachjum, 15 listopada (AW). Wstępne śledztwo w sprawie Hitlera już się rozpoczęło. Odpowiadał on będzie **przed zwykłym sądem,** a nie przed sądem doraźnym, gdyż nie ujęto go z bronią w ręce. Informacje, jakoby Hitler uzyskał niedawno obywatelstwo niemieckie, okazują się nieprawdziwe, gdyż nie ubiegał się on nigdy o poddaństwo niemieckie. **Jest on obywatelem austrjackim,** przynależnym do Braunau w Górnej Austrji.

WĘDRÓWKI LUDENDORFFA.

Wiedeń, 15 listopada (AW). „Reichspost" donosi z miejscowości Woergel: Według nadeszłych tu wiadomości, generał Ludendorff przekroczył onegdajszej **nocy granicę austrjacką** koło Kufsteinu, w towarzystwie czterech osób. Jak słychać, zamierza on się schronić na krótki czas w góry, **a następnie udaje się do Węgier.**

WYKRYCIE SPISKU KOMUNISTYCZNEGO W BERLINIE.

Berlin, 15 listopada (PAT). „Deutsche Ztg." donosi, że policja wykryła spisek komunistyczny i aresztowała 15 osób. Spisek był finansowany przez zastępcę sowietów.

Przesilenie dynastyczne w Grecji

Londyn, 15 listopada (AW). Według doniesień tutejszych pism z Aten, król grecki miał zgodzić się **na krótki pobyt za granicą.** W czasie jego nieobecności w kraju nastąpi wyjaśnienie się sytuacji wewnętrznej. Król zamianuje na czas swojej nieobecności **regenta,** albo zwróci się do rządu z prośbą, aby ten przybrał charakter „rządu-regenta".

WPŁATY NA POCZET PODATKU MAJĄTKOWEGO.

Warszawa, 15 listopada (PAT). „Gazeta Poranna" podaje: Celem zdobycia już dzisiaj wyższych kwot, aniżeli mogą wpłynąć z zaliczek na poczet podatku majątkowego, do których przemysłowcy i inni płatnicy są prawnie zobowiązani, odbył się dziś szereg konferencyj z udziałem wicepremjera p. Korfantego oraz ministra skarbu p. Kucharskiego. Pierwsza konferencja odbyła się z przedstawicielami **przemysłu górnośląskiego, następna z przedstawicielami rolnictwa, przemysłu naftowego, przemysłu górniczego i hutniczego** w Zagłębiu Dąbrowskiem. Na razie można uważać za zakończone pertraktacje z przemysłem górnośląskim, który zobowiązał się **złożyć 25 miljonów franków szwajcarskich, to jest tegoroczną zaliczkę** i dwie raty przemysłowe. Ponadto przemysłowcy górnośląscy wyrazili gotowość zapłacenia **całego podatku majątkowego na wezwanie rządu częściowo w gotówce, częściowo w obligacjach,** gdy skarb będzie w stanie ustalić całą kwotę podatku majątkowego, przypadającą na górnośląski przemysł, co może nastąpić za jakie trzy miesiące, ponieważ odnośne obliczenia będą wtenczas gotowe. Jak się dowiadujemy, pertraktacje z przedstawicielami rolnictwa zostały również pomyślnie zakończone, tak że skarb państwa oczekiwać może i z tego źródła jeszcze znaczniejszej kwoty, bo **około 50 miljonów franków szwajcarskich.**

Warszawa, 15 listopada (AW). **W najbliższych dniach ukażą się instrukcje wykonawcze do ustawy o podatku majątkowym.** Instrukcje te zawierać będą główne przepisy o normach szacunkowych oraz o spisach płatników i zeznaniach płatniczych.

* **ZALICZKA NA POCZET PODATKU MAJĄTKOWEGO.** Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zawiadamia interesentów, iż w myśl zarządzenia ministerstwa skarbu, za pełną półroczną kwotę podatku przemysłowego, która w dwukrotnej lub jednokrotnej wysokości winna być wpłacona między 10 listopada a 10 grudnia na poczet podatku majątkowego, należy uważać jedynie kwotę podatku przemysłowego, przypadającego na rzecz skarbu państwa. Nie należy zatem wliczać dodatków na rzecz Związków samorządowych, szkół zawodowych, oraz Izb handlowych.

Dział ekonomiczny

POŁOŻENIE GOSPODARCZE W GDAŃSKU.

Korespondent „Kurjera Warszawskiego" przesyła interesujące szczegóły o sytuacji, w jakiej znalazło się życie gospodarcze Gdańska po eksperymencie wprowadzenia guldena gdańskiego, który jest rodzajem czeku na Londyn i opiera się na funcie angielskim. Dotychczasowa polityka senatu wobec Polski doprowadziła Gdańsk do katastrofy, której rozmiary się jeszcze dziś nie uwidoczniają. Gdańsk nie żyje bowiem życiem własnem, lecz jest niejako przedmieściem Polski, w niej zarobkuje i tem się żywi. Rozdział zaś między życiem w Polsce a w Gdańsku staje się coraz większy.

Z zaprowadzeniem waluty złotej nie nastąpiła wcale stabilizacja cen, przyczem ceny w Gdańsku są wyższe, niż w czasie pokoju, co jest zrozumiałe, jeśli się zważy, że złoto przekroczyło już parytet pokojowy. Ceny więc idą, jak dawniej, w górę, ale zarobki, z małemi wyjątkami, jakkolwiek nazywają się złotemi, są poniżej normy pokojowej. Wraz z postępem cen wzrasta też dysharmonja między możnością konsumenta a wymaganiami producenta i kupca, następstwem czego są dalsze walki o podwyżki płac, które znów są dziś już ponad siłę miejscowego przemysłu i handlu. Stąd też ciągłe ograniczenia pracującego personalu.

Przemysł gdański z każdą chwilą traci swą siłę konkurencyjną, co jest objawem naturalnym, gdyż trudno pracować przy kalkulacji złotej, a towar oddawać za pieniądz papierowy. Polem zbytu dla przemysłu gdańskiego są bowiem kraje o walucie małowartościowej.

Również w handlu stagnacja. Nie roi się już więcej od przyjeżdżających dla załatwiania interesów Polaków, gdyż za noc w hotelu płaci się do 2 miljonów marek polskich, a za obiad 1 miljon mkp. Podrożał również polski dostęp do morza, dlatego też polscy importerzy i eksportorzy korzystają już częściowo z tańszych portów niemieckich.

* **KRYZYS W PRZEMYŚLE.** Według oficjalnych danych, przemysł w okręgu bielskim przeżywać poczyna początek kryzysu. Fabrykanci przystąpili do redukcji dni pracy w swych przedsiębiorstwach. Przeprowadziła to już jedna z największych fabryk kapeluszy w Bielsku. W przemyśle włókienniczym bielskim kryzys dotknął około 100 fabryk, w których zredukowano dni robocze do 4 dni tygodniowo. W przemyśle metalowym również 16 fabryk zredukowało pracę. W chemicznych 3 fabryki i 2 papiernie.

W okręgu radomskim unieruchomionych jest 12 fabryk, z tego 4 metalowe, 4 garbarnie, zaś 51 przedsiębiorstw ograniczyło pracę i tak: w 15 fabrykach metalowych, w 34 garbarniach i 2 tartakach. Pozatem w 14 zakładach przemysłowych zredukowano ilość robotników i tak: w 10 metalowych, w 3 garbarniach i 1 kopalni. Ogólna liczba bezrobotnych wynosi w tym okręgu przemysłowym 365 robotników w przemyśle metalowym, 236 garbarzy i 38 rożnych przedsiębiorstw. Redukcja dotknęła 200 metalowców, 529 garbarzy, 150 w tartakach i 35 różnych.

* **TEGOROCZNA PRODUKCJA ZBOŻA W POLSCE.** Główny urząd statystyczny podaje następujący komunikat o stanie zbiorów w Polsce:

Na mocy sprawozdań, otrzymanych w ciągu października, główny urząd statystyczny jest w stanie podać dokładniejsze obliczenia zbiorów bieżącego roku. Liczby, podawane poprzednio na mocy oceny, dokonywanej w czasie zbiorów, jak już zaznaczał główny urząd statystyczny w poprzednich komunikatach, nie mogły być dokładne, ponieważ trudno było jeszcze zorjentować się co do wydajności ziarna.

Według obecnych zmienionych obliczeń, dokonanych na mocy szacowania omłotów, ogólny zbiór w całej Polsce jest następujący:

Pszenicy 13.136 tysięcy kwintali (100 kg.); żyta 59.963 tysięcy kwintali (100 kg.); jęczmienia 16.508 tysięcy kwintali (100 kg.); owsa 35.948 tysięcy kwintali (100 kg.).

W stosunku do roku ubiegłego, zbiór pszenicy jest o 13.3 procent większy, żyta o 18.4 procent większy, jęczmienia o 26.6 procent większy, owsa o 41.1 procent większy, zaś w porównaniu z przeciętną za ostatnie pięciolecie przedwojenne zbiór pszenicy jeszcze jest mniejszy o 22.9 procent, żyta większy o 4.5 procent, jęczmienia większy o 8.7 procent, owsa większy o 27.0 procent.

* **PRODUKCJA PAPIERU W POLSCE.** Miesięczna produkcja papieru w Polsce wynosi zgórą 400 wagonów, zaś produkcja celulozy przekracza ilość 320 wagonów. Za granicę wywożona jest całkowita produkcja celulozy sulfatowej, gdyż gatunek tej celulozy nie znajduje zainteresowania ani kalkulacji dla polskich papierników. Przemysł papierniczy w Polsce zatrudnia 5.000 robotników.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Na rynku akcyjnym ruch duży, przy tendencji jednak niejednolitej. Jednemi papierami robiono po kursie wyższym, inne lekko obniżone, względnie utrzymane. Słabe usposobienie giełdy warszawskiej wywołało u nas pewną rezerwę.

W dziale dewizowym obroty małe, przy tendencji mieniejszej, z wyjątkiem franków francuskich, słabszych. W obrotach bankowych robiono: franki francuskie 107.000; Nowy Jork 1,940.000—1,980.000; Londyn 8,600.000; Zurych 345.000; Paryż 107.000—108.000; Wiedeń 28.15—29; Włochy 85.000.

Na pogiełdzie: Gazy 16,500.000—16,250.000; Jaworzno drobne 16,000.000—16.750.000, grube 15,000.000 w żądaniu; Chybi 6,000.000—5.900.000; Len 450.000—440.000; Lokomotywy 265.000—260.000—250.000; Azot 155.000—170.000—165.000.

CEDUŁA KURSOWA

giełdy krakowskiej

z dnia 15 listopada 1923 r.

	W tysiącach marek pol. Notowane - żądane	Transakcje
Akcje bankowe:		
Pol. Bank przem.	375—425	380—400
Bank Małopolski	550—600	560—570
Ziem. Bank kred.	90—150	105—12
Powsz. Bank kred.	30—45	39—42
Bank Komercjalny	80—110	
Bank zw. sp. zar.	2900—3100	2900—3 00
Akcje Tow. handlowych:		
Pol. Tow. handlowe	250—300	280—290
Impex	7.5—8.5	8
Pharma	250—275	2[illegible]0—275
Bracia Rolniccy	175—225	200—225
Polski Glob	2[illegible]—30	„ex" 29—30
Żegluga Polska	50—[illegible]0	56—58
Akcje Tow. przemysłowych:		
Zieleniewski	7800—8500	8000—8200
Cegielski	575—625	58[illegible]—6[illegible]0
Parowozy	225—275	240—215
Automotor	275—325	300
Trzebinia	420—480	425—450
Pocisk	300—[illegible]25	
Górka	8000—8500	8150—8200
Siersza	4800—5200	5050—5120
Tepege	2200—2600	2375—2500
Polska Nafta	190—220	200—210
Pokucie	280—[illegible]0	290
Oikos	3200—[illegible]700	3500
Strug	525—575	565—57[illegible]
Syndykat koszyk.	100—150	110—12[illegible]
Tłuszcze Trzebinia	2500—3000	2600—265[illegible]
Krakus	425—475	42[illegible]—440
Chodorów	200—3500	3[illegible]00—3350
Ćmielów	600—6[illegible]0	630
Elektrownia Siersza	90—130	1[illegible]0—120
Niemojowski	325—375	335—375
Kapelusze Myślenice	2[illegible]0—23[illegible]	

GIEŁDA WARSZAWSKA z 15 listopada. PAT. Cyfry w tysiącach marek polskich.

Akcje: Bank dyskontowy Warszawa 2.900—3.000—2.875; Bank dla handlu i przemysłu 1.275—1.200, drobne 1.325—1.275; Bank kredytowy Warszawa 585—475—525; Bank zjednoczonych ziem polskich 850—825—840; Bank współdzielczy 1.700—1.750; Cerata 140—130; Puls 235—220—225; Wildt 290—280; Cukier Warszawa 4.800—4.125—4.500; Częstocice 20.000—19.000—22.000—22.500; Firley 310—375; Drzewny przemysł 210—260; Cegielski 570—590; Modrzejów 8.500—7.900—8.000; Orthwein 250—210—230; Rudzki 1.450—1.700—1.425—1.440—1.800—1525—1.550, drobne 1.750—1.600—1.650; Ursus 700—680; Parowozy 260—270—235—260—250; Zawiercie 310.000; Żegluga 195—160—170; Elektryczność 1.900—1.700—1.750; Spirytus 1.825—1.975, drobne 1.950—2.000; Polska nafta 220—180—190; Lenartowicz 50—57—55; Siła i Światło 480—460—470; Norblin 975—900—940—960—1.000—1.200—1.300; Bovert 1.200—3.200; PTE 210—160—180; Unia 5.500; Tkanina 75—70; Konopie 340—320—340; Maszyny rolnicze 250—270; Bank handlowy Warszawa 2.700—2.750—2.675; Bank przemysłowy Lwów 460—360—380; Bank zachodni 5.600—5.500; Bank związku spółek zarobkowych 3.000—2.850—2.950; Bank związku ziemian 150; Bank handlowy Poznań 1.000—975; Sole potasowe 3.800—4.000—3.700; Kijewski 1.950—1.800—1.850; Czersk 1.750—1.675—1.700. III. emisja 725—640—675; Gosławice 1.360—1.150—1.200; Michałów 1.250—1.100—1.150; Łazy 130—120; Węgiel 5.500—5.400—5.550—5.175—5.200—5.150—5.900—5.400 drobne 6.000—6.550; Lilpop 585—510—535; Ostrowiec 10.500—9.800; Ron Zieliński 575—500—550. IV. emisja 430—425—435; Starachowice 2.650—2.800—2.715; Pocisk 365—350—360; Zieleniewski 8.000-7.500-7.900; Żyrardów 250.000-220.000; Borkowski 375—340—355; Jabłkowscy 97½—90—100; Polbal 77½—80; Haberbusch 3.750—3.850—3.825; Nobel 800—740—750. VI. emisja 610—600—625 Pustelnik 550—500—525; Chodorów 3.200—3.350—3.250; Spiess 780—720—750; Trzebinia 330—360; Polski przemysł naftowy 575—540; Skóry 122½—120; Zachodnie Towarzystwo dla handlu 160—155—160; Fitzner et Gamper 6.400—7.000—6.600; Korki 100—120; Lloyd 85; Syndykat rolniczy 1.400—1.550.

Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych 1.875.000, sprzedaż 1.893.000, kupno 1.857.000; Frank złoty w kupnie 300.000; Miljonówka 4.300—3.600; Bony złote serja D 285.000—275.000—301.900; Pożyczka złota 1.925.000—1.975.000.

Czeki: Belgja 88.750—89.500—87.500, sprzed. 88.300, 86.700; Holandja 702.000; Praga 54.200; Londyn 8.200.000—8.130.000, sprzedaż 8.210.000, kup. 8.050.000; N. Jork 1.875.000, sprzedaż 1.893.000, kupno 1.857.000; Paryż 103.000—101.750, sprzedaż 102.750, kup. 100.750; Szwajcarja 327.500, sprzedaż 330.500, kupno 324.500; Wiedeń 25¾, sprzedaż 25.95, kupno 25.45.

GIEŁDA SZWAJCARSKA z 15 listopada. PAT. Amsterdam 214; Nowy Jork 571½; Paryż 31.95; Praga 16.42½; Budapeszt 002.99; Bukareszt 290; Belgrad 6.47½; Wiedeń 000.80; Rzym 24.40; Warszawa (nienotowana); Londyn 24.81.

Zurych, 15 listopada (PAT). Depesza czeskiego Biura. W obrotach pogiełdowych o godzinie 3 notowano Warszawę 0000.3.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Nadesłane.
(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji).

Bł. p.
Markus Statter
kupiec, b. przewodniczący izr. Gminy wyzn., b. prezes Stowarzyszenia kupców w Zakopanem i t. d.
zmarł w Krakowie dnia 13 listopada 1923 r., przeżywszy lat 63, o czem zawiadamia w nieutulonym żalu pozostała
Żona i Rodzina.

GŁÓWNA WYGRANA
3.000 MILJONÓW
OGÓLNA SUMA WYGRANYCH PRZESZŁO 100 MILJARDÓW.
(Co drugi los wygrywa).
Ciągnienie losów klasy I. 8 Państwowej Loterji Klasowej dnia 15 i 16 listopada 1923 roku. Ceny losów: Poczwórny Mp. 360.000, podwójny 180.000, pojedynczy 90.000, połówka 45.000. — Losy są do nabycia u
BRACI SAFIER, KRAKÓW, Pl. Dominikański 1.
Zamówienia listowne załatwia się odwrotnie.

Dr Anna Zelt-Wassermanowa
POWRÓCIŁA
i ordynuje, jak dotąd, w chorobach skórnych, wenerycznych i w zakresie kosmetyki lekarskiej
W TARNOWIE
PRZY ULICY OGRODOWEJ L. 14, I. PIĘTRO.
Leczenie elektroliza. Lampa kwarcowa.

KILIMY, DYWANY GOTOWE I WEDŁUG OBRANYCH WZORÓW

POLECA **„KOBIERZEC"** KRAKÓW, PODWALE 3

PRZĘDZĘ KILIMOWĄ BIELSKĄ

PAŃSTWOWE ZAKŁADY OBRÓBKI DRZEWA LWÓW-PERSENKÓWKA

OGŁASZAJĄ LICYTACJĘ

na sprzedaż parkieciarek, części traka i różnych maszyn obróbki drzewa oraz starego żelaza, która odbędzie się w biurach zakładów na Persenkówce pod Lwowem dnia 4-go grudnia 1923 r. Na żądanie wysyła się warunki licytacyjne i dokładny spis przedmiotów licytacyjnych, znajdujących się w magazynach na Persenkówce, gdzie je oglądać można codziennie od godziny 10-tej do 14-tej. 2481

Generalne zastępstwo: **Steinway & Sons** **„Stingl Original"**

Najstarszy i najbogaciej zaopatrzony skład fortepianów

Zygmunt Raba nast.

Kraków — Rok zał. 1880 — ul. św. Anny 3

Fachowa, solidna obsługa. — 10-letnia gwarancja. — Ceny fabryczne.

FORTEPIANY. PIANINA.

Osoba inteligentna, z szczem, poszukuje posady za gospodynię lub pannę służącą, najchętniej na wyjazd do Kongresówki, od zaraz lub od dnia 1 grudnia b. r. Zgłoszenia pod „Praca" do Biura ogłoszeń M. Hepezyca, Kraków ul. Jagiellońska 7. 2479 1 2

Apteki dzierżawy lub zarządu poszukuję. — Zgłoszenia pod „R. 100" do administracji „Nowej Reformy". 2462 4 4

Absolwentka Akademji handlowej

szybko stenografująca, pisząca biegle na maszynie, zostanie przyjętą jako korespondentka i buchalterka. Zgłoszenia pod **„Rutyna"** do **Biura ogłoszeń Feliksa Stattera Kraków, Rynek główny L. 8.** 2474 2 2

Gospodyni, starsza, wdowa po rządcy dóbr, umiejąca dobrze gotować, poszukuje posady do starszej osoby. Zgłoszenia do administracji „Nowej Reformy" pod „Gospodyni. 2458 4 5

FUTRA

najgustowniejsze, solidnie wykonane we własnych pracowniach, w niezwykle wielkim wyborze, po cenach konkurencyjnych

poleca firma: **ANTONIEGO TRĄBKI SYN, KRAKÓW** poleca firma:

ULICA SZEWSKA L. 12. 2394 5 5

Do wynajęcia

piwnica na owoce, ziemniaki. Ul. św. Jana 26. 2382 12 0

Buchalterję poprowadzę w godzinach popołudniowych, obejmę kierownictwo tego działu, wykonuję bilanse, zakładam książki, przeprowadzę szkontrum i t. p. Zgłoszenia pod „Buchalter" do administracji „Nowej Reformy". 1850

Potrzebne są kobiety do roznoszenia gazet. — Wiadomość Administracja „Nowej Reformy" między godziną 11—12 przed poł.

„Tkaniny Ludowe"

Kraków, Powiśle 10, II p.

Kapy, serwety, portjery, makaty, poduszki, szale, torebki, wełniaki i inne wyroby ludowe w wielkim wyborze. 450

Ceny umiarkowane!

PRACOWNIA FUTER

STANISŁAWA PIENIĄŻKA

KRAKÓW, ULICA ŚW. JANA L. 3 (W PODWORCU)

przyjmuje wszelkie roboty w zakres kuśnierstwa wchodzące.

Ceny umiarkowane!

Naczelny buchalter

rutynowany bilansista, biegły korespondent polsko-niemiecki z Akademją handlową i 20-letnią praktyką na kierujących stanowiskach w większych przedsiębiorstwach, z wszechstronną rutyną organizacyjno-administracyjną, szuka posady. 2467 2 3

Zgłoszenia pod „Bilansista" do administracji „N. Reformy"

Kapelusze damskie

filcowe, aksamitne, skórzane i pilśniowe, podług ostatnich modeli paryskich

poleca: 2205

Fabryka kapeluszy **I. Kacew**

Warszawa, Nalewki 2-a, pasaż Simonsa, sklep Nr 60-61.

Spólnika

celem założenia większego przedsiębiorstwa przemysłowego w Krakowie, poszukuje się. Mam do dyspozycji odpowiedni budynek fabryczny. — Zgłoszenia do Biura ogłoszeń F. Stattera, Kraków, Rynek główny 8. 2190 1 2

ETER SIARCZANY

esencje, środek do skażania spirytusu

sprzedaje hurtownie 2172 2 2

Towarzystwo akcyjne dla przemysłu spirytusowego w Krakowie, Wielopole 5 oraz fabryka w Łańcucie.

SKŁAD FUTER I SERDAKÓW ZAKOPIAŃSKICH

ORAZ

PRACOWNIA KUŚNIERSKA

przyjmuje wszelkie zamówienia z własnego, lub dostarczonego towaru, po cenach przystępnych.

STANISŁAW RACHTAN

Kraków, ul. Karmelicka L. 8.

MAŁOPOLSKI ZAKŁAD ODZIEŻY

Podgórze, ul. Nadwiślańska L. 16 — Filja: ulica Szczepańska L. 3

poleca

DZIAŁ I.	DZIAŁ II.	DZIAŁ III.	DZIAŁ IV.
WEŁNY na ubrania męskie, na kostjumy i suknie damskie, na ubranka dziecięce. SUKNA DAMSKIE w różnych kolorach. PÓŁ WEŁNY.	PŁÓTNA na bieliznę i prześcieradła. ZEFIRY na koszule, bluzki i fartuchy. RĘCZNIKI z metra i odpasowane. DYMKI na bieliznę i pościel. MARKIZETY gładkie i kolorowe. KŁOTY.	UBRANIA męskie i chłopięce z własnych fabryk konfekcyjnych.	OBUWIE męskie, damskie i dziecięce, boksowe, chewro i lakierowe. 840 Magazyny otwarte od g. 8 rano do 6 wieczór bez przerwy.

PRZEWODNIK PO KRAKOWIE

Wawel i muzea.

Zamek królewski na Wawelu zwiedzać można od godziny 9 do zmroku (Zarząd Zamku królewskiego tel. 1262). **Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu** zwiedzać można w dnie powszednie o godzinie 10, w niedzielę i święta po nabożeństwach. **Groby zasłużonych w krypcie na Skałce, grób Skargi w kościele św. Piotra, oraz skarbiec N. P. Marji** zwiedzać można w chwilach wolnych od nabożeństw, za zgłoszeniem się do zakrystji. **Muzeum Narodowe,** Sukiennice, tel. 168, otwarte jest codziennie od godz. 10—2. **Muzeum im. Eryka hr. Czapskiego, ul. Wolska 10,** wraz z lapidarjum, otwarte z wyjątkiem wtorków i piątków codziennie od godz. 10—2. **Dom i muzeum Jana Matejki,** ul. Florjańska 41, dzieła i zbiory mistrza, otwarte codziennie od 10—2. **Barbakan czyli t. zw. Rondel bramy Florjańskiej,** zabytek architektury z końca XV i XVI w., w lecie otwarty przez cały dzień, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kancelarji (najmniej 5 osób). **Wieża Marjacka** w lecie otwarta codziennie od godz. 10—12, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kasie muzealnej w Sukiennicach. **Muzeum Czartoryskich,** Pijarska 6, otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godz. 9—1 w południe, o ile w te dni nie przypadną święta. **Miejskie Muzeum przemysłowe,** Smoleńsk 9, tel. 1339, otwarte od 10—1. **Muzeum etnograficzne,** na Wawelu otwarte codziennie. **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych,** pl. Szczepański 1, tel. 8, otwarta codziennie od godz. 10—4. **Wystawa przemysłu polskiego Ligi pomocy przemysłowej** ul. Straszewskiego 28, wstęp wolny od godz. 9—1 i od 3—6.

Władze:

Województwo ul. Basztowa L. 26, tel. 1141; godz. przyjęć: wojewoda od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Starostwo krakowskie,** ul. Starowiślna L. 13, tel. 3554; godziny przyjęć: starosta od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Magistrat,** plac WW. Świętych L. 3, tel. 46; godz. przyjęć w prezydjum miasta: od 12—2 z wyjątkiem niedziel i świąt; godziny urzędowe od 8—3. **Dyrekcja kolei państwowych,** plac Matejki L. 12, telefon 2458; godziny przyjęć: prezes dyrekcji od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3 z wyjątkiem niedziel i świąt. **Dyrekcja policji,** ul. Krupnicza L. 34, telefon 458; godziny urzędowe: od 8—3. **Izba skarbowa** (władza skarbowa II instancji na województwo krakowskie) ul. Helclów L. 2, II p., telefon Nr 225. Prezes Izby przyjmuje strony codziennie od godziny 12—1 z wyjątkiem niedziel i świąt; w biurach godziny dla stron od 11—1.

Składy fortepianów.

Największy w Małopolsce **skład fortepianów Heleny Smolarskiej** ul. Szewska 9, I. p. wyłączne zastępstwo firm światowej sławy jak: Bechstein, Blüthner, Bösendorfer, Ehrbar, Förster, Seiler, Schweighofer, Steinweg, Quandt, Wirth.

Zawsze na składzie instrumenta używane.

Fisharmonje: Kotykiewicza i Mannborga.

Telefon 4365 lub 1005.

Magazyny mebli.

FABRYCZNY SKŁAD **MEBLI** stylowych, luksusowych i t. d. **S. MANNE** Kraków, Szpitalna 6.

OTOMANY garnitury salonowe, kanapki rozkładane, wózki dziecięce, sprzedaje tanio; przyjmuje wszelkie przeróbki, **Pischowicz, ul. Mikołajska 7.**

Zakład tapicersko - dekoracyjny magazyn mebli i wyrób kołder watowych na wełnie i puchu **Antoni Rybiński** Kraków, Sławkowska 21.

M. BARDACH zakład tapicerski Kraków, ul. Florjańska 16 poleca wszelkie meble tapicerskie gotowe i na zamówienia. Ceny przystępne.

Obuwie.

Stanisław Hachaj ul. św. Tomasza l. 9. Magazyn i pracownia obuwia damskiego, męskiego i dziecięcego. Najnowsze fasony angielskie, francuskie, warszawskie, stale na składzie w wielkim wyborze.

Zakłady złotnicze.

Spółka złotnicza Kraków, ul. Rajska 4 kupuje używane, sztuczne zęby, od 100.000—250.000 mk., złoto, srebro, szczęki do 6.000.000 mk. Wykonuje bižuterje. Tamże sprzedaż kilimów.

ZĘBY SZTUCZNE brylanty, złoto srebro, platynę kupuję, płacąc za ząb od 250.000 mkp., szczęki do 6 milj. **Zegarmistrz Landau** Kraków, ul. Sienna 17.

Rewizja losów.

Biuro rewizji losów przy Domu informacyjnym Ebenschütz, Rynek 3.

Maszyny do szycia.

SINGER maszyny do szycia, części składowe, igły, oliwa, nici. Reperacja maszyn. Spółka akcyjna Singer Sewing Machine Company, Kraków, Sławkowska 13.

Bielizna.

Hugo Weinmann ul. Starowiślna L. 6 poleca dla P. T. Panów wykwintną bieliznę i obuwie. Ceny reklamowe.

Zakłady optyczne.

Optyk i mechanik **Teodor Tomaszkiewicz** Kraków, Florjańska 30 wejście przez sień przyjmuje wszelkie roboty w zakres optyczny i mechaniczny wchodzące. Wielki wybór binokli i okularów.

Zakłady naukowe.

„MATURA" KRAKÓW, GRODZKA 60. (Informacje i zapisy od godz. 3—6 po południu) Instytut nauk. przygotow. do matury i egzam. wstępnego w zakr. gimn. i semin. naucz. Nauka zbiorowa, indywidualna; specjalność: wykłady piśmienne dla zamiejscowych. Informacje i prospekty bezpłatnie.

Zakłady krawieckie.

Magazyn ubiorów wojskowych i cywilnych **Wincentego Żmudy** Kraków, ul. św. Tomasza 21.

Zakłady kosmetyczne.

Zakład kosmetyczno - fryzjerski **Fr. Budziaszek** ul. Grodzka 3, I. p. Wytwórnia pudru łojanowego na włosy, pudru twarzowego, artystycznych wyrobów z włosów. [illegible] obcięte włosy.

Biura kupna i sprzedaży.

„Uczciwość" Biuro kupna i sprzedaży kamienic, realności, folwarków sprzedaje i przyjmuje do kupna. Podwale 3, obok poczty.

DRUKARNIA LITERACKA w Krakowie ul. Jagiellońska 10, tel. 403 przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres sztuki drukarskiej. Maszyny pospieszne i rotacyjne.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.